ul. Armii Czerwonej 101
Wyższa Szkoła Handlu Morskiego /Biblioteka/

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony: Red. nacz. 424-75, redakcji — 424-76. ADMINISTRACJA: (dział prenumeraty): Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 16. Prenumerata miesięczna pocztą kosztuje 135 zł. Tel. 8-10-26.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik", Warszawa ulica Wiejska nr 12.
Cena 5 zł

RZECZPOSPOLITA
DZIENNIK POLITYCZNO - GOSPODARCZY

Rok VI — WARSZAWA, ŚRODA 17 SIERPNIA 1949 ROKU — Nr. 224 (1790)

Echa noty ZSRR

Cała prasa europejska zamieściła na czołowych miejscach tekst noty Związku Radzieckiego do rządu Jugosławii w sprawie Karyntii Słoweńskiej, opatrując ją komentarzami. Wyjątki z tych komentarzy wg. relacji korespondentów PAP — podajemy na str. 2-ej.

Życie i praca młodzieży 46 narodów na wielkiej wystawie SFMD

Plenarne posiedzenie CRZZ

W dn. 15 bm. rozpoczęły się dwudniowe obrady plenarnego posiedzenia Centralnej Rady Związków Zawodowych, drugiego po czerwcowym Kongresie.

Przewodniczący CRZZ, członek Rady Państwa Aleksander Zawadzki, złożył sprawozdanie z II Światowego Kongresu Związków Zawodowych, który obradował przed miesiącem w Mediolanie.

Następnie Aleksander Zawadzki sformułował 7 najważniejszych zadań, jakie stają przed polskim ruchem związkowym i klasą robotniczą, przy realizacji uchwał Światowego Kongresu Związków Zawodowych i II Kongresu Polskich Związków Zawodowych.

Do zadań tych należą: walka o pokój, walka o jedność ruchu związkowego i klasy robotniczej, solidarność z walczącą klasą robotniczą krajów kolonialnych, półkolonialnych i zależnych, walka o ustawiczne wzmacnianie tempa rozwoju gospodarczego państwa ludowego, podniesienie na wyższy poziom dyscypliny w szeregach klasy robotniczej, czujność mas pracujących wobec zbrodniczych wysiłków obcych agentur i reakcyjnego podziemia i wreszcie wzmożenie związkowej pracy uświadamiającej i kulturalno - oświatowej.

W dyskusji nad referatem pierwszy przemawiał członek prezydium CRZZ Bolesław Gebert, podkreślając, że uchwały Kongresu w Mediolanie uzyskały już aprobatę wielu krajowych central związkowych, a także licznych związków w tych krajach, których centrale, pod naciskiem prawicowych przywódców, wycofały się ze ŚFZZ.

Przewodniczący Zw. Zaw. Metalowców Rustecki przedstawił wyniki konferencji departamentu metalowców, która obradowała w Turynie.

Przewodniczący Zw. Zaw. Włókniarzy Kubiak złożył relację z analogicznej konferencji departamentu włókniarzy w Lyonie.

Włókniarze polscy z radością powitali decyzję, mocą której siedziba tego departamentu mieścić się będzie w Warszawie. Mówca przedstawił również osiągnięcia i braki ruchu współzawodnictwa pracy w przemyśle włókienniczym Polski.

Przewodniczący Zw. Zaw. Górników Czerwiński mówił o wysiłkach podejmowanych przez związek w kierunku dalszego podniesienia wydajności w kopalniach węgla i stwierdził, że mobilizacja sił aktywu związkowego daje poważne wyniki.

W dalszym ciągu obrad sekretarz CRZZ Józef Kofman poinformował Radę o przebiegu 32 sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy w Genewie, po czym kontynuowano dyskusję.

Odparcie ofensywy na froncie Vitsi

BUKARESZT 15.8. PAP — Rozłośnia Wolnej Grecji nadała komunikat naczelnego dowództwa greckiej armii demokratycznej, z którego wynika, że oddziały demokratyczne nie tylko odparły ataki wojsk monarcho-faszystowskich na froncie Vitsi, lecz na wielu odcinkach tego frontu przeszły do kontrataku.

Mimo iż dowództwo wojsk monarchofaszystowskich ześrodkowało na tym froncie swe najlepsze siły, wzmocnione przez liczne jednostki pancerne, artyleryjskie i lotnicze, nie udało mu się osiągnąć żadnego sukcesu. Zapowiadana już od dłuższego czasu ofensywa wojsk monarcho-faszystowskich załamała się na samym początku.

Oddziały monarcho - faszystowskie poniosły wielkie straty w ludziach, w artylerii, w samochodach pancernych i innym sprzęcie wojennym.

Protest przeciwko francuskim okrucieństwom w Vietnamie

PARYŻ 15.8. PAP. Krajowy Komitet Unii Chrześcijan Postępowych ogłosił komunikat, poświęcony rewelacjom czasopisma „Temoignage Chretien", dotyczącym okrucieństw francuskich popełnionych w Indochinach.

Komitet wyraża głębokie oburzenie członków Unii Chrześcijan Postępowych z powodu bestialstw, których dopuszczają się wojska francuskie w Indochinach i wzywa naród francuski do zjednoczenia się ze wszystkimi ludźmi dobrej woli w celu przywrócenia pokoju między Francją i Vietnamem.

Deputowany Zgromadzenia Narodowego z ramienia chrześcijan postępowych De Chambrun zapowiedział wniesienie interpelacji w sprawie faktów, o których donosiło pismo „Temoignage Chretien" oraz kroków, które zamierza przedsięwziąć rząd w celu zapobieżenia podobnym zjawiskom w przyszłości.

Serdeczne przyjęcie polskiego zespołu artystycznego w Budapeszcie

BUDAPESZT, 15. 8. (PAP). — W poniedziałek wieczorem rozpoczęły się w Budapeszcie występy młodzieżowych zespołów artystycznych, biorących udział w Światowym Festiwalu Młodzieży Demokratycznej.

Jako pierwsze wystąpiły m. in. zespoły młodzieży Związku Radzieckiego, Węgier, Chin, Bułgarii, Grecji demokratycznej i Polski. Zespół polski wystąpił w Teatrze Miejskim. Publiczność zgotowała przedstawicielom młodzieży polskiej gorące powitanie.

BUDAPESZT, 15.8. (PAP). 15 bm. nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy Światowego Festiwalu Młodzieży Demokratycznej, obrazującej życie i pracę młodzieży 46 narodów świata.

Z wykresów, tablic, napisów, obrazów i wydawnictw, zgromadzonych na wystawie, przebija dążenie młodzieży całej kuli ziemskiej do stworzenia takich warunków życia, w których mogłaby się ona swobodnie kształcić, rozwijać i pracować. Jednym z takich warunków jest utrwalenie pokoju na świecie, to też nic dziwnego, że hasła, wzywające do walki o pokój, widnieją na większości stoisk.

Szczególną popularnością cieszy się stoisko młodzieży Związku Radzieckiego. Stoisko to obrazuje bohaterską walkę narodu radzieckiego i jego młodzieży z najeźdźcami faszystowskimi oraz wspaniałe osiągnięcia ZSRR w okresie powojennym. Na szafirowym tle stoiska widnieje olbrzymi napis: „Pod sztandarem Lenina, pod wodzą Stalina — naprzód do zwycięstwa komunizmu". Wykresy i tablice dowodzą, że młodzież radziecka bierze bezpośredni czynny udział w walce o zwycięstwo komunizmu. W okresie powojennym młodociani robotnicy odbudowali i zbudowali 4 tys. wielkich zakładów pracy. 600 tysięcy młodych robotników wypełniło już swe zadania pięcioletnie. Liczne materiały ilustrują także aktywny udział młodzieży radzieckiej w walce o utrwalenie pokoju.

Imponująco przedstawia się także stoisko młodzieży polskiej. Pod portretem Prezydenta Bieruta widnieje jego wypowiedź: „Młodzi obywatele! Taką będzie przyszłość Polski, jaką wy potraficie ją stworzyć". Materiały zebrane na stoisku obrazują opiekę nad dzieckiem w Polsce Ludowej, stan oświaty, wychowanie młodych budowniczych ustroju socjalistycznego, udział młodzieży we wszystkich dziedzinach życia społecznego oraz jej zdobycze socjalne i walkę o pokój. Wielka mapa ilustruje wzrost produkcji i dobrobytu w kraju.

W innej części stoiska widzimy portrety najwyższych dostojników Polski Ludowej oraz wykresy planu sześcioletniego. Ponadto umieszczono także na stoisku fotokopię, przedstawiającą Becka, który w pokornej postawie wita Hitlera. Fotomontaż zamieszczony obok obrazuje demonstrację robotniczą, pod którą widnieje napis: „Gdy polska burżuazja sprzedawała kraj faszystom niemieckim, lud polski walczył o wyzwolenie społeczne i obronę Polski".

Stoiska pozostałych krajów demokracji ludowej świadczą również o sukcesach narodów, które wstąpiły na drogę budownictwa socjalistycznego, o poprawie bytu materialnego ludności, o wzrastającym tempie budownictwa zakładów przemysłowych, o osiągnięciach na polu nauki i kultury.

Stoiska młodzieży państw kapitalistycznych ilustrują wzrost wydatków w tych państwach na zbrojenia i wojny, ustawiczny spadek stopy życiowej ludności oraz bohaterską walkę postępowych sił tych narodów o prawa demokratyczne, o poprawę bytu materialnego, o pokój. Materiały te dowodzą, że siły postępowe świata rosną z każdym dniem i że młodzież pracująca na całej kuli ziemskiej solidarnie przeciwstawia się podżegaczom wojennym, usiłującym wciągnąć narody do bratobójczej walki w obronie interesów imperialistycznych.

Wystawa cieszy się ogromnym powodzeniem nie tylko wśród mieszkańców Budapesztu, ale i wśród całego narodu węgierskiego. Od samego rana do późnej nocy przybywają z całego kraju wycieczki na wystawę. Potok zwiedzających nie zmniejsza się aż do chwili zamknięcia stoisk.

Wybory do „Bundestagu" pod znakiem terroru

FRANKFURT, 15.8. (PAP) W niedzielę odbyły się w Niemczech Zachodnich wybory do tzw. „Bundestagu". Kampania wyborcza stała pod znakiem nagonki, prowadzonej przez Unię Chrześcijańsko-Demokratyczną, jawnie popieraną przez kler katolicki — oraz przez SPD (Niemiecka Partia Socjal-Demokratyczna) i partie skrajnie prawicowe — przeciwko Niemieckiej Partii Komunistycznej (KPD).

Władze okupacyjne ograniczały swobody działania Partii Komunistycznej. Broszury i ulotki propagandowe o treści komunistycznej były konfiskowane, a afisze — zdzierane. Policja protegowała bandy faszystów niemieckich oraz bojówki „osób deportowanych", w których skład wchodzą międzynarodowe męty, ukrywające się w Niemczech. Bojówki te urządzały napady na wiece komunistyczne i starały się je rozbić. Akcja band terrorystycznych osiągnęła punkt kulminacyjny w sobotę wieczorem, gdy na wiecu w Recklinghausen rzucono bombę gazową podczas przemówienia Maxa Reimanna.

(Dokończenie na str. 2-ej)

Anglo-amerykański spór o naftę przyczyną przewrotu w Syrii

Nowy rząd syryjski to sukces Intelligence Service

TEL AVIV, 15.8 (PAP). — Były prezydent Syrii Haszem Atassi utworzył nowy rząd Syrii. Na posiedzeniu, na którym rząd ten został sformowany, był obecny pułkownik Sami Hinnawi, któóry dokonał zamachu na Zaima.

Podano do wiadomości, że w skład nowego rządu wchodzą przedstawiciele kilku partii politycznych.

Ministrami stanu, pełniącymi funkcje wiceprem., zostali Kalet Azem i Abel Azme min. gospodarki — Faidy Atassi, ministrem rolnictwa — Akram Hourani (doradca prasowy Zaima), ministrem sprawiedliwości — Sami Kabara, ministrem spraw wewnętrznych — Ruszdi Kahia, ministrem spraw zagranicznych — Nazim Kotsi.

MOSKWA, 15.8 (PAP). — Agencja TASS donosi z Bejrutu, że — jak podają w kołach dziennikarskich — w skład Najwyższej Rady Wojennej, która wydała wyrok śmierci na Zaima, wchodzą oficerowie o orientacji probrytyjskiej. Dziennik „Az Zaman" podaje, że bezpośrednio po zamachu stanu w Syrii odbyło się posiedzenie króla Transjordanii Abdulli z przedstawicielami Wielkiej Brytanii, USA, Francji i Arabii Saudyskiej.

PARYŻ, 15.8 (PAP). — Zamach stanu w Syrii odbił się niezwykle żywym echem we Francji. Komentatorzy paryscy stwierdzają jednomyślnie, że Zaim padł ofiarą walki o naftę, która odbywa się na Bliskim Wschodzie między Anglikami i Amerykanami.

Zaim udzielił koncesji amerykańskiej firmie „Aramco" na budowę rurociągów naftowych na terenie Syrii. Koncesja ta godziła bezpośrednio w interesy angielskich trustów naftowych.

Zaim dążył do zacieśnienia stosunków między Syrią a Egiptem, aby wspólnie przeciwstawić się wpływom brytyjskim. Dyktator Syrii był również zdecydowanym przeciwnikiem angielskiego projektu utworzenia t. zw. „Wielkiej Syrii" i nie ukrywał swych antybrytyjskich poglądów.

„Monde" stwierdza, że zamach na Zaima został przeprowadzony w interesie „jednego z mocarstw zagranicznych". Polityka Zaima była przedmiotem konferencji dyplomatów brytyjskich z krajów Bliskiego Wschodu, która odbyła się niedawno. „Combat" podkreśla że zamach stanu w Syrii jest epizodem walki między Waszyngtonem a Londynem o panowanie na Bliskim Wschodzie. Epizod ten zakończył się chwilowo zwycięstwem Wielkiej Brytanii.

„Franc Tireur" podaje, że Wielka Brytania, której polityka poniosła fiasko w Palestynie i Egipcie, starała się za wszelką cenę odzyskać i utrwalić swe wpływy w Syrii. Zamach stanu w Syrii jest niewątpliwym sukcesem Foreign Office i Intelligence Service.

W obronie skazanych patriotów hiszpańskich

PARYŻ 15.8. PAP — Towarzystwo Przyjaźni Francja — Hiszpania Republikańska wystosowało list do prezydenta Auriola z prośbą o interwencję w sprawie patriotów hiszpańskich, skazanych na karę śmierci przez rząd frankistowski

Sukcesy wioślarzy polskich w Budapeszcie
patrz str. 4

Nowe pontony polskiej produkcji

Stocznia szczecińska ukończyła ostatnio budowę kilku nowych pontonów. Pontony te użyte będą po raz pierwszy przez polskie ratownictwo morskie przy podnoszeniu z dna morza polskiego statku „Lech".

Stolica Węgier

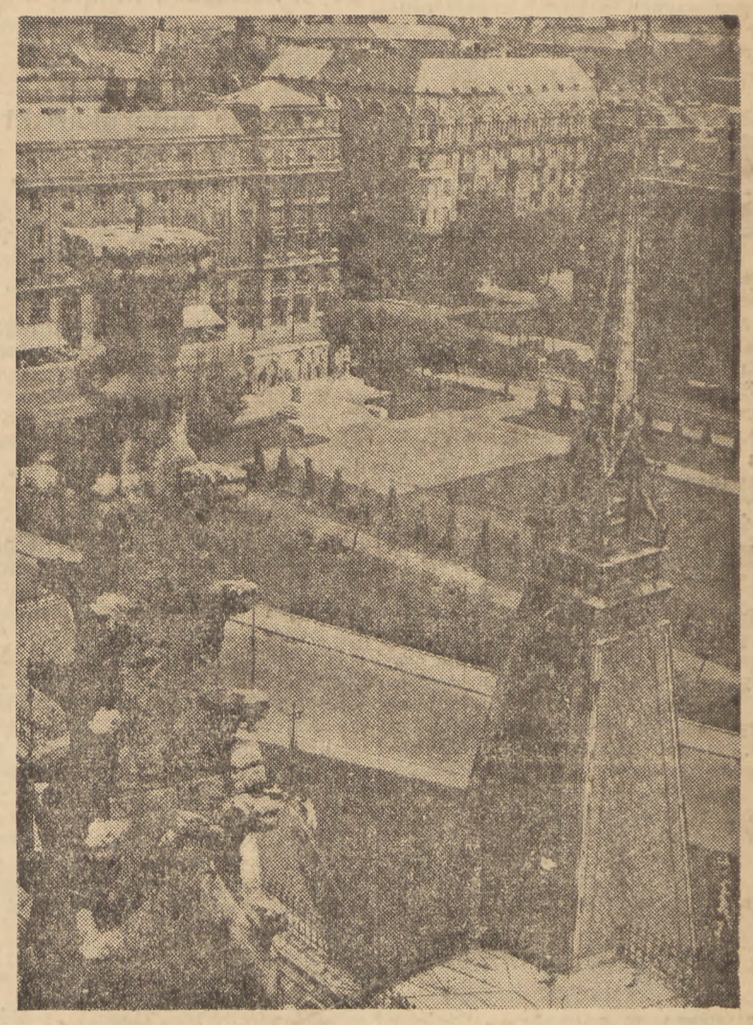

Fragment Budapesztu, gdzie odbywa się obecnie Światowy Festiwal Młodzieży Demokratycznej

Wacław Duński

„Skromne przyjęcia"

UCZESTNICZYŁEM niedawno w przyjęciu, urządzonym z okazji otwarcia regionalnej imprezy gospodarczej. Gości zapewniano początkowo, że będzie to „naprawdę, ale naprawdę bardzo skromny posiłek". W rzeczywistości trudno go było nazwać skromnym: nie brakowało ani zakąsek (luksusowych), ani rozmaitych trunków, w ilościach aż nadto sporych.

Kochani Polacy!... Radziby wszystkich, których cenią i kochają, utulić, przyhołubić no i... pić ich zdrowie aż do upadłego. Jednakże doświadczenie naszych ojców (i nasze także) wykazuje, że toasty są jedynie pretekstem, a wódkę pije się dla wódki. Wątpić należy, aby szacunek dla osób, których zdrowie się wznosi, umacniał się i rósł w atmosferze — mówiąc szczerze i otwarcie — pijackiej. Przez szacunek dla tych osób powinno się raczej unikać takich chybionych manifestacji.

W konkretnym wypadku, o którym wspomniałem na wstępie, jeszcze jedna rzecz niemile uderzyła. Oto w uczcie brali udział wszyscy chyba lokalni dygnitarze, wszyscy dyrektorzy i naczelnicy, zapomniano natomiast o współtwórcach imprezy. Biedni studenci-projektanci, o których przypomniano sobie prawie w ostatniej chwili czuli się tam jak intruzi, a nie — jak powinno być — honorowi, obok robotników, goście.

Ci ostatni, w tego rodzaju przypadkach — to znów osobne zagadnienie, z którym się nieraz już zetknąłem. Panują tu niejednokrotnie zupełnie fałszywe pojęcia. Przodownika pracy, zaproszonego na ewentualne przyjęcie, należałoby o tym wcześniej uprzedzić, aby mógł on doprowadzić się do porządku i nie czuć się — z powodu swego zbrudzonego pracą ubioru — obywatelem, niejako, drugiej kategorii. Jakżeż bowiem można wymagać od człowieka oderwanego przed chwilą od swej pracy, aby czuł się dobrze i nieskrępowanie wśród strojnych i eleganckich kobiet i mężczyzn. Wcale nie jest dziwne, że czyha tylko na sposobność, żeby się ulotnić z tej, wysoce dla niego nieprzyjemnej, sytuacji, w której go postawili ludzie o jak najlepszych zresztą chęciach.

Nasuwa się przy tym zasadnicze pytanie. Po co w ogóle te wszystkie przyjęcia, urządzane przy każdej okazji? Najczęściej bowiem pod pretekstem „lampki wina" lub „bardzo skromnego przyjęcia", kryje się zwykły (przyznać trzeba: elegancki i kosztowny) obiadek. Gdzież tu, u licha, można się dopatrzyć oszczędności grosza i mienia publicznego? Niektórzy może — jak to często bywa — określą to jako zbyteczne moralizatorstwo lub demagogię, ale wydaje się, że za sumy wydane na te — nikomu niepotrzebne — luksusy, możnaby jeszcze dodatkowo coś niecoś zbudować.

Cała ta sprawa nosi na sobie jeszcze bardzo niemiłe piętno czasów przedwojennych, kiedy tego rodzaju fetowanie gości (prasy m. in.) należało do uświęconego zwyczaju.

Dziś z powodzeniem można sobie darować tę niepiękną tradycję. Wystarczy uprzystępnić gościom (prasie szczególnie) dużo rzeczowych informacji. Odpadnie wtedy potrzeba wywoływania sztucznego zawrotu głowy. A zresztą, w sprawie tego rodzaju przyjęć Premier wydał swojego czasu bardzo ścisły i wyraźny okólnik, który — jak widzimy — nie zawsze jest przestrzegany. W myśl więc tego okólnika cieszmy się tanio, skromnie i... przytomnie.

Wspólna sprawa wychowania młodzieży powinna łączyć nauczycieli różnych krajów

W dn. 14 bm. w obradach Konferencji Międzynarodowej Federacji Zw. Nauczycieli nastąpiła przerwa. Delegaci zwiedzili Żelazową Wolę, gdzie na cześć gości znany pianista T. Wituski odegrał szereg utworów Chopina. Następnie delegaci udali się do Nieborowa. Po obiedzie, zwiedzeniu pałacu i parku, goście powrócili do Warszawy.

W dn. 15 bm. obradom Konferencji przewodniczyli: Ernest Boki — przewodniczący delegacji węgierskiej, oraz Nadzieja Parfionowa — przewodnicząca delegacji radzieckiej. Obrady poświęcone były dyskusji nad referatami wygłoszonymi w dniach poprzednich.

W międzyczasie nadeszły depesze z życzeniami owocnych obrad od nauczycieli bułgarskich, rumuńskich, grupy postępowych nauczycieli szwedzkich oraz szeregu instytucji jugosłowiańskich.

Zw. Nauczycieli Albańskich nadesłał depeszę z zawiadomieniem, że delegacja albańska nie może przybyć na obrady, ponieważ nie otrzymała wizy tranzytowej od rządu jugosłowiańskiego.

Przedstawiciel Tunisu — Bizmuth, zabierając głos w dyskusji powiedział m. in.: Francuska klasa robotnicza jak również robotnicy Tunisu wypowiedzieli się już i będą się wypowiadać zawsze przeciwko wojnie, nauczyciele zaś tych krajów będą dalej, z równym jak dotychczas uporem, wychowywać ludzi postępowych, wpajając im zasady sprawiedliwości społecznej i wolności.

Trzeci dzień obrad Międzynarodowej Konferencji Nauczycieli

Przedstawiciel Francuskiej Federacji Autonomicznej Wychowania Narodowego (FEN) Georges Besse zaznacza na wstępie, że zabiera głos w dyskusji jako obserwator.

Stwierdza on, że podczas obrad rzuca się w oczy jedność myśli i poglądów, podkreślając, że nauczyciele i wychowawcy francuscy winni działać w ścisłym porozumieniu z kolegami całego świata. Masy nauczycielskie nie są winne dokonanego rozłamu i chcą nadal pozostać w ścisłym kontakcie ze wszystkimi wychowawcami świata. Dążeniem wszystkich nauczycieli francuskich jest walka o pokój i dlatego nauczycielstwo francuskie będzie czynić wszystko, co leży w granicach jego, możliwości, by chwilę jedności światowego ruchu za wodowego przyśpieszyć.

Przedstawicielka radzieckich związków zawodowych Nadzieja Parfionowa przekazuje Konferencji serdeczne pozdrowienia od pracowników oświaty ZSRR oraz wyraża głęboką wdzięczność kolegom polskim za braterskie przyjęcie okazane delegacji w Polsce.

Przechodząc do spraw Konferencji delegatka radziecka poddała analizie szkolnictwo w krajach znajdujących się w orbicie wpływów kapitalistycznych.

Przyjrzyjmy się faktom: **we Francji** nie jest realizowana reforma postępowa wielkiego humanisty prof. Langevina, która daje możność uczenia się każdemu dziecku francuskiemu, dlatego, że budżet przewiduje większość wydatków na cele wojenne.

Sytuacja w szkolnictwie francuskim jest wskutek tego taka, że w ok. 1.650 klasach szkolnych ilość dzieci wynosi od 45 — 50.

W Anglii dotychczas nie jest realizowany, przyjęty przez rząd jeszcze w 1944 r. akt o oświacie. W szkołach początkowych brakuje 10 tys. nauczycieli. Zaledwie 15 proc. uczących się ma możność kontynuowania studiów w szkołach średnich. W szkołach są szeroko stosowane kary cielesne.

W Niemczech Zachodnich nic się nie zmieniło. W dalszym ciągu nauczyciele i uczniowie witają się znakiem hitlerowskim. Programy nauczania i podręczniki pozostały te same. 80 proc. nauczycieli to byli członkowie partii nazistowskiej.

Wszystkich nas nauczycieli różnych krajów — kończy Nadzieja Parfionowa— łączy wspólna szlachetna sprawa kształcenia i wychowania dzieci i młodzieży. Wzmocnijmy więc naszą przyjaźń i jedność.

Terror i oszustwa przy urnach podczas wyborów do „Bundestagu" w Trizonii

Osobliwa „geometria wyborcza" i zorganizowana akcja kleru wpłynęły na wyniki

FRANKFURT, 15. 8. (PAP). — Niedzielne wybory do „Bundestagu" w Zachodnich Niemczech ((jak o tym donosimy na str. 1) stały pod znakiem terroru i ostrej nagonki przeciwko Niemieckiej Partii Komunistycznej.

W mieście Ulm władze zezwoliły bojówkom, złożonym z „osób deportowanych" na urządzenie pochodu. Uczestnicy pochodu nosili transparenty z napisami, zawierającymi pogróżki pod adresem tych którzy głosują na listę komunistyczną. Podobne demonstracje odbywały się również w innych miejscowościach.

Dzienniki donoszą o licznych wypadkach naruszenia przepisów ordynacji wyborczej. I tak w Garmisch naruszona została zasada tajności wyborów. W wielu lokalach wyborczych Norymbergi urny nie były opieczętowane. W wielu mniejszych miejscowościach zamknięto przedwcześnie lokale wyborcze i w ten sposób uniemożliwiono licznym wyborcom złożenie głosu.

Frekwencja wyborcza wyniosła 78 proc. Zwraca uwagę wielka ilość głosów nieważnych.

Poszczególne partie zdobyły następującą ilość głosów:

CDU (Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna) — 7 milionów 357 tys. głosów

SPD (Partia Socjal-Demokratyczna) — 6 milionów 932 tys. głosów.

FDP (Partia Liberalna) — 2 miliony 727 tys. głosów.

KPD (Partia Komunistyczna) — 1 milion 390 tys. głosów.

Centrum — 727 tys. głosów.

Deutsche Partei (Partia skrajnie nacjonalistyczna) — 940 tys. głosów.

Deutsche Rechtspartei (Niemiecka Partia Prawicowa) — 427 tys.

Partia Bawarska — 986 tys.

Reszta oddanych głosów przypadła rozmaitym drobnym ugrupowaniom.

Ordynacja wyborcza, jak przyznaje prasa chrześcijańsko - demokratyczna — została opracowana w ten sposób, by zmniejszyć do minimum ilość mandatów Partii Komunistycznej. 60 proc. członków Bundestagu wybiera się systemem większościowym, a jedynie 40 proc. — systemem proporcjonalnym. W okręgach przemysłowych łączono osiedla wiejskie z rejonami robotniczymi, aby przy pomocy głosów mieszkańców wsi zrównoważyć głosy robotników.

Prawdopodobny podział mandatów na podstawie powyższej ordynacji wyborczej przedstawiać się będzie następująco:

CDU — 139 mandatów,
SPD — 131,
FDP (Partia Liberalna) — 52 mandaty
KPD — 17 mandatów,
Centrum — 10,
Deutsche Partei — 17,
Deutsche Rechtspartei — 5,
Partia Bawarska — 17,

Reszta mandatów przypada nie drobnym ugrupowaniom.

W kołach politycznych podaje się że „rząd" Niemiec Zachodnich zostanie prawdopodobnie utworzony przez przywódcę CDU, Adenauera, który osiągnie w parlamencie większość przy pomocy partii liberalnej i rozmaitych ugrupowań prawicowych.

FRANKFURT, 15.8. (PAP). Z wiadomości jakie nadchodzą z rozmaitych miejscowości Niemiec Zachodnich, wynika, że kler katolicki brał bezpośredni udział w kampanii wyborczej. W dniu wyborów wygłoszono w kościołach katolickich kazania, podczas których wzywano do głosowania na „partie chrześcijańskie". W wypadku wątpliwości nakazywano wiernym by zwracali się o poradę do swych spowiedników. Kazania o jednobrzmiącej treści zostały wygłoszone w niedzielę wyborczą we wszystkich kościołach katolickich Niemiec Zachodnich. W wielu wypadkach księża katoliccy, po odprawieniu nabożeństwa, organizowali masowe pochody do lokali wyborczych, wzywając do głosowania na CDU.

W wielu wypadkach księża w swojej propagandzie wyborczej powoływali się na uchwałę Watykanu w sprawie groźby ekskomuniki.

FRANKFURT, 15.8. (PAP). Ogłoszone w ostatniej chwili oficjalne wyniki wyborów stwierdzają, że Partia Komunistyczna otrzymała 15 mandatów. Podział mandatów, dokonany na podstawie przemyślnie opracowanej ordynacji wyborczej, nie odpowiada ilości głosów, oddanych na poszczególne partie. I tak np. Partia Bawarska na 940 tys. głosów otrzymała 17 mandatów, natomiast Partia Komunistyczna na 1 milion 400 tys. głosów otrzymała zaledwie 15 mandatów.

Autorzy ordynacji wyborczej wykroili w ten sposób okręgi wyborcze, aby utrudnić kandydatom KPD (Partia Komunistyczna) uzyskanie większości. W Dortmundzie dzielnica robotnicza, w której wpływy komunistyczne są bardzo silne, została rozbita na dwie części, które z kolei zostały przyłączone do innych okręgów tego miasta o przeważającej ludności mieszczańskiej oraz do okręgów wiejskich. Tę samą taktykę stosowały kontrolowane przez władze okupacyjne komisje wyborcze w innych miastach przemysłowych.

Geometria wyborcza zastosowana przeciwko KPD przez władze okupacyjne nie wzmocniła jednak — wbrew ich oczekiwaniom — dwóch partii rządzących (CDU i SPD), z którymi mocarstwa zachodnie wiążą swe plany w Niemczech. Skorzystały na tym drobne ugrupowania skrajnie prawicowe oraz partia liberalna. W wielu okręgach miejskich zanotowano wzrost głosów KPD, sięgający aż do 35 proc.

PARYŻ, 15.8. (PAP). „Ce Soir" podkreśla, że hitlerowcy otrzymali możność ujawniania swych poglądów w sposób nieskrępowany. W wielu miejscowościach niemieckich młodzież defilowała wznosząc bezkarnie hitlerowskie okrzyki.

„Ce Matin" donosi, że w Heidelbergu ukazały się w dniu wyborów afisze z fotografią Hitlera.

Generał amerykański na czele monarcho-faszystów

SOFIA, 15. 8. (PAP). Rozgłośnia Wolnej Grecji donosi, że generał Van Fleet osobiście dowodzi operacjami armii monarcho - faszystowskiej w rejonie Grammos.

Na froncie Vitsi toczą się niezwykle zacięte walki. Nieprzyjaciel skoncentrował wielką ilość wojsk pancernych. W wyniku walk nieprzyjaciel stracił 611 zabitych, 1740 rannych. Wśród zabitych znaleziono zwłoki amerykańskiego pułkownika Seemana.

Głód w Iranie

MOSKWA, 15.8. (PAP) Korespondent agencji TASS cytuje wypowiedzi prasy irańskiej, świadczące o ciężkiej i ustawicznie pogarszającej się sytuacji gospodarczej Iranu.

W tych dniach dziennik teherański „Bahtar" ogłosił artykuł wstępny, w którym stwierdza, iż na całym obszarze Azerbejdżanu Irańskiego panuje głód, a w prowincjach Horasan i Sejstan, gdzie zawsze były wielkie zapasy zboża, obecnie ludność żywi się trawą.

Dziennik „Melkete Iran" komunikuje, iż w lipcu rb., tj. już po żniwach, jedynie w południowej części prowincji Horasan trawą żywiło się ponad 250 tysięcy osób.

Pismo „Ettelaat" stwierdza iż w wielu miejscowościach Azerbejdżanu Irańskiego zaopatrzenie ludności pogorszyło się do tego stopnia, iż doszło do zaburzeń. W szeregu miejscowości władze wysłały przeciwko ludności, domagającej się poprawy aprowizacji, oddziały policyjne.

Demonstracje w Londynie przeciw polityce kolonialnej

LONDYN, 15.8. (PAP). Odbyły się tu demonstracje protestacyjne przeciwko brytyjskiej polityce kolonialnej w Afryce. Przez centralne ulice Londynu przeciągnęli delegaci, reprezentujący wszystkie brytyjskie kolonie w Afryce, którzy nieśli transparenty, głoszące: „Żądamy wolności dla Afryki", „Domagamy się położenia kresu dyskryminacji robotników afrykańskich" i inne.

W Trafalgar Square odbył się wiec, na którym delegaci krajów kolonialnych piętnowali imperialistów brytyjskich, eksploatujących niemiłosiernie narody kolonialne.

Delegat Ugandy oświadczył: „Mieszkańcy Ugandy są niewolnikami. Pozbawiono ich szkół i lekarzy, lecz zmusza się za to do płacenia specjalnych podatków na utrzymanie urzędników brytyjskich".

Przedstawiciel Ugandy domagał się utworzenia nadzwyczajnej komisji w celu przeprowadzenia śledztwa w sprawie traktowania ludności afrykańskiej przez Brytyjczyków.

Konflikt gospodarczy Malta — Anglia

LONDYN 15.8. PAP. W Londynie bawi delegacja gospodarcza Malty z ministrem odbudowy Mintofem na czele. Delegacja ta od kilku dni prowadzi rokowania gospodarcze z rządem brytyjskim. W poniedziałek wieczorem min. Mintof zakomunikował, że podaje się do dymisji. Nie podał on dotąd powodów, które go skłoniły do powzięcia takiej decyzji.

W kołach dziennikarskich zwraca się uwagę na to, że rokowania między Maltą a Wielką Brytanią natrafiły na poważne trudności.

Amb. Rumunii u A. Wyszyńskiego

MOSKWA, 15. 8. (PAP). — Minister spraw zagranicznych ZSRR Wyszyński przyjął ambasadora Rumuńskiej Republiki Ludowej w Moskwie — Bugicza.

Pomoc techniczna dla zacofanych krajów nie może być źródłem ingerencji w ich sprawy wewnętrzne

Oświadczenie ZSRR w Radzie Gosp.-Społ. ONZ

GENEWA 15.8 (PAP) 14 bm. na plenum Rady Gospodarczo - Społecznej toczyła się dyskusja nad raportem Komitetu Ekonomicznego w sprawie programu pomocy technicznej dla krajów zacofanych pod względem gospodarczym.

W dyskusji zabrał m. in. głos przedstawiciel Związku Radzieckiego dr Arutunian, który podkreślił wagę zagadnienia pomocy technicznej, lecz stwierdził równocześnie istnienie dwóch sprzecznych tendencji w tej sprawie, które znalazły wyraz w raporcie.

Pierwsza tendencja — to słuszne pragnienie rozwiązania zagadnienia pomocy technicznej krajom zacofanym pod względem gospodarczym na podstawie zasad ONZ. Druga tendencja — to dążenie do umożliwienia pewnym silnym pod względem politycznym i gospodarczym państwom ingerencji w sprawy wewnętrzne krajów, które miałyby korzystać z pomocy technicznej.

Delegat radziecki zaznaczył, iż sformułowania raportu nie zapewniają należytej ochrony interesów krajów zacofanych pod względem gospodarczym, przewidują liczne przywileje dla kapitalistów zagranicznych i państw udzielających pomocy, a więc w konsekwencji nie stwarzają warunków, koniecznych dla zapewnienia swobodnego rozwoju i samodzielności gospodarczej i politycznej krajów korzystających z pomocy.

Przedstawiciel Związku Radzieckiego oświadczył, iż nie uważa za konieczne utworzenia specjalnego organu, zajmującego się sprawami pomocy technicznej dla krajów zacofanych, ani też specjalnego funduszu dla finansowania jego działalności. Sprawą tą powinny zająć się poszczególne oddziały ONZ, posiadające własne budżety. Zadaniem Rady Gospodarczo - Społecznej jest opracowanie zasad tej działalności.

Pomoc techniczna, zdaniem delegacji radzieckiej, powinna być skierowana na zapewnienie wszechstronnego rozwoju gospodarczego krajów zacofanych, na wzmocnienie ich niezależności gospodarczej i politycznej i na zadośćuczynienie najbardziej pilnym i istotnym potrzebom tych krajów. Przy tym nie powinna ona dawać żadnych prerogatyw gospodarczych, politycznych lub wojskowych krajom udzielającym pomocy.

Pomoc — powiedział dr Arutunian — powinna być okazywana tylko wówczas, kiedy żądanie tej pomocy zostało wyrażone z inicjatywy zainteresowanego kraju. Jedynie w tym wypadku kraj potrzebujący pomocy może być zabezpieczony przed wykorzystaniem go dla pewnych celów politycznych, na których zależy państwom, proponującym „pomoc".

Na Jawie i Sumatrze Holandia więzi Indonezyjczyków

HAGA, 15.8 (PAP). — Dzienniki holenderskie donoszą, iż rząd Holandii nie wykonał dotychczas decyzji Rady Bezpieczeństwa w sprawie zwolnienia więźniów politycznych, znajdujących się w większych więzieniach i obozach koncentracyjnych na Jawie i Sumatrze.

Według doniesień dzienników, władze holenderskie trzymają obecnie w więzieniach i obozach na tych wyspach kilkanaście tysięcy Indonezyjczyków. Większość z nich została uwięziona pod zarzutem przynależności do partii komunistycznej.

Odpowiedź na „Białą Księgę"

PEKIN 15.8. PAP — Jak wiadomo, Departament Stanu ogłosił t. zw. Białą Księgę w sprawie Chin.

Agencja prasowa Nowych Chin ogłosiła artykuł, zawierający odpowiedź na wywody i wnioski, zawarte w amerykańskiej Białej Księdze.

Ogłoszona w Waszyngtonie Biała Księga — czytamy we wspomnianym artykule — przedstawia politykę amerykańską w Chinach. Nie ukrywa ona agresywnego charakteru, przyjętego przez Departament Stanu, który pragnie mieszać się w wewnętrzne sprawy Chin i pokierować rozwojem Chin po linii interesów Waszyngtonu.

W związku z tym dąży Departament Stanu do tego, by ratować zbankrutowany reżim Czang Kai Szeka, choć Biała Księga — przyznaje, że klika Czang Kai Szeka jest na wskroś skorumpowana. Pomoc okazywana Czang Kai Szekowi nie jest pomocą dla narodu chińskiego. 50 proc. wydatków reżimu Czang Kai Szeka pokrywa skarb Stanów Zjednoczonych — w interesie własnym Stanów Zjednoczonych.

Stany Zjednoczone nie mogą w polityce swej liczyć na sympatię narodu chińskiego.

Z Białej Księgi wynika dalej, że Stany Zjednoczone będą w przyszłości konsultowały się z innymi mocarstwami imperialistycznymi, aby zachować swe wpływy na Dalekim Wschodzie. Co więcej, Stany Zjednoczone zamierzają użyć Organizacji Narodów Zjednoczonych dla swych celów. Cele te są nieprzyjazne wobec narodu chińskiego, który odpowie na to stanowczą postawą w obronie swych interesów.

Prowokatorzy amerykańscy marzą o tym, by podważyć braterską przyjaźń między narodem chińskim a narodami Związku Radzieckiego. Przeciwstawi się tym prowokacjom każdy patriota chiński, który uświadamia sobie, że przyjaźń ze Związkiem Radzieckim jest warunkiem prawdziwej niezależności Chin i rozwoju Chin.

Rząd amerykański — podkreśla agencja prasowa Nowych Chin — nie wyciągnął odpowiednich wniosków z lekcji historii. Nie docenia on potęgi narodu chińskiego, który za żadną cenę nie dopuści do powrotu imperialistów na ziemie chińskie.

Mann ostrzega przed niebezpieczeństwem rewizjonizmu w Niemczech Zach.

NOWY JORK, 15. 8. (PAP). — Po powrocie z podróży do Niemiec, Tomasz Mann oświadczył dziennikarzom, że jest przerażony odradzaniem się nacjonalizmu w Niemczech. Oświadczył on także, że państwa zachodnie nie popierają uczciwych demokratów, walczących w Niemczech przeciwko nacjonalizmowi i militaryzmowi. Jest to jednym z najbardziej niepokojących objawów powojennych Niemiec. Mann podkreślił, że zagadnienia gospodarcze w Niemczech mogą być rozwiązane tylko przez ścisłą współpracę stref zachodnich ze strefą wschodnią. Zaznaczył on, że kierownicze koła we wschodniej strefie Niemiec mają poparcie młodego pokolenia. Mann zwrócił uwagę, że obecny nacjonalizm w Niemczech idzie daleko poza formy, jakich oczekiwać możnaby w okupowanym kraju i że nie spotkał uczciwego Niemca, który by nie był zaniepokojony wzrostem nacjonalizmu.

USA zwalniają... dra Bramuglię

NOWY JORK. 15. 8. (PAP). — Z Buenos Aires donoszą, że prezydent Peron przyjął dymisję ministra spraw zagranicznych Argentyny, dra Bramuglii oraz 3 innych członków rządu. Podobno przyczynę dymisji Bramuglii była różnica poglądów, jaka zarysowała się między nim a ambasadorem Argentyny w Waszyngtonie.

W kołach tutejszych nie wyklucza się jednak, że dymisja Bramuglii nastąpiła pod naciskiem Stanów Zjednoczonych, które były niezadowolone ze stanowiska, jakie argentyński minister spraw zagranicznych zajął na ostatniej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ i nie życzyły sobie, by reprezentował on Argentynę na sesji wrześniowej.

Zamach bombowy na murzyńskich pastorów

WASZYNGTON, 15. 8. (PAP). Prasa amerykańska donosi, że w Stanie Alabama wzmógł się ostatnio terror przeciw ko ludności murzyńskiej.

W mieście Birmingham dokonano zamachów bombowych na domy dwóch pastorów murzyńskich. Samochód, w którym znajdowali się zamaskowani bandyci przejechał z wielką szybkością przed domami, przyczem jeden z zamachowców rzucił bomby dynamitowe. Wszystkie szyby w domach zostały wybite, jednak że nikt z mieszkańców nie odniósł szczęśliwie żadnych obrażeń.

Rząd nie podważa autorytetu Papieża odmawia jednakże prawa mieszania się w sprawy Polski

W Krakowie odbyło się zebranie działaczy Stronnictwa Ludowego w sprawie uchwał watykańskich. W uchwalonej rezolucji czytamy m. in.:

Zdecydowanie stoimy na pozycjach walki o pokój, prowadzonej ofiarnie przez Związek Radziecki oraz bratnie państwa demokracji ludowej i w tej walce o wolność narodu nie ustąpimy przed groźbami mącicieli pokoju ani przed groźbą Papieża, którego wystąpienia są aktami politycznymi, nie mającymi nic wspólnego z wiarą.

W związku z ostatnią groźbą Papieża, rzuconą brutalnie pod adresem klasy robotniczej i jej czołowego bastionu walki o pełną sprawiedliwość społeczną, — oświadczamy, że **sojusz robotniczo-chłopski jeszcze bardziej wzmocnimy i wspólną pracą, wspólnym wysiłkiem, wspólną walką odbudujemy kraj zniszczony, podniesiemy stopę życiową mas robotniczo-chłopskich i zrealizujemy ustrój sprawiedliwości społecznej, ustrój socjalistyczny.**

*

Działacze organizacji gromadzkiej Stronnictwa Ludowego Wielkiej Łodzi na nadzwyczajnym zebraniu, poświęconym omówieniu oświadczenia Rządu i dekretu o wolności sumienia i wyznania, dali wyraz pełnej solidarności i zaufania do poczynań Rządu.

W uchwalonej rezolucji zebrani stwierdzają, że uchwała Watykanu nie ma nic wspólnego z troską o wiarę i wolność praktyk religijnych, które są w Polsce w pełni respektowane.

*

Na zebraniu działaczy Służby Zdrowia we Wrocławiu zebrani stwierdzili m. in. w uchwalonej jednomyślnie rezolucji: **1) Rząd Polski Ludowej zapewnia wszystkim bez wyjątku obywatelom Państwa pełną wolność sumienia i wyznania, 2) Rząd Polski Ludowej nie walczy z religią i Kościołem a przeciwstawia się jedynie reakcyjnej części rozpolitykowanego kleru, 3) Rząd Polski Ludowej nie podważa autorytetu Papieża w sprawach religii, odmawia jednakże Papieżowi prawa mieszania się w sprawy wewnętrzne Polski.**

W kilku wierszach

— **Rząd holenderski rozszerza sieć** tajnej policji państwowej. Na najbliższy rok działalności tajnej policji przeznacza się około trzech milionów guldenów.

✚

— **Policja hiszpańska aresztowała** w Berlonie przywódcę partii komunistycznej w Hiszpanii wschodniej Eugenio Alcarasa Roca.

✚

— **W San Sebastiano toczą się tajne rokowania** pomiędzy rzeczoznawcami finansowymi USA i Hiszpanii frankistowskiej. Przedmiotem rokowań jest możliwość udzielania kredytów Hiszpanii frankistowskiej.

✚

— **Harriman i Hoffman** zamierzają udać się do Europy, celem zebrania na miejscu materiałów dla rozdziału tegorocznych funduszów marshallowskich.

Zdemaskowanie zdrajców obozu demokracji

Zgodne wypowiedzi prasy europejskiej na temat noty ZSRR do rządu Jugosławii

MOSKWA, 15. 8. (PAP). — Korespondent agencji TASS donosi z Sydney, iż większość dzienników australijskich zamieściła wiadomości o odpowiedzi rządu radzieckiego rządowi jugosłowiańskiemu.

Komentując odpowiedź radziecką, dzienniki stwierdzają, iż demaskuje ona podwójną grę rządu Tito, który prowadził za plecami Związku Radzieckiego pertraktacje z mocarstwami zachodnimi.

Pismo „Sunday Telegraph" zaznacza, iż „Tito i jego klika, prowadząc kampanię oszczerstw, skierowaną przeciwko Związkowi Radzieckiemu, wiążą się coraz ściślej z blokiem zachodnim".

BUDAPESZT 15.8. PAP — Cała prasa węgierska opublikowała artykuły komentujące notę rządu radzieckiego do rządu Jugosławii.

Dziennik „Szabad Nep" oświadcza, że nota radziecka jest „ciężkim ciosem, wymierzonym w zdradziecką klikę Tito". Jest to akt oskarżenia, który wykazuje, że klika Tito, pozostająca na służbie imperialistów, sprzedaje interesy narodu jugosłowiańskiego.

Pismo „Szabad Szo" podkreśla, że odpowiedź radziecka demaskuje antydemokratyczne machinacje kliki Tito, wymierzone nie tylko przeciwko Związkowi Radzieckiemu, lecz i przeciwko krajom demokracji ludowej oraz wszystkim siłom postępu na świecie.

BUKARESZT, 15. 8. (PAP). — Dzienniki rumuńskie ogłosiły na czołowych miejscach obszerne artykuły, poświęcone odpowiedzi rządu radzieckiego rządowi jugosłowiańskiemu.

„Romania Libera" pisze, iż Tito i jego klika są nie tylko zdrajcami swego własnego narodu i frontu demokracji, lecz i narzędziem prowokacji imperialistycznych.

„Scanteia" stwierdza, że analiza polityki rządu jugosłowiańskiego zawarta w nocie radzieckiej oraz przytoczone przez rząd radziecki dokumenty dowodzą niezbicie, iż klika Tito przeszła do obozu imperialistycznego.

PARYŻ. 15.8. PAP — „L'Humanite" zaznacza, iż rząd radziecki demaskując podwójną grę rządu jugosłowiańskiego w sprawie terytorialnych żądań Jugosławii wobec Austrii, udowodnił jednocześnie, iż ZSRR zachowywał zawsze lojalne stanowisko w stosunku do narodów Jugosławii, zdradzonych przez klikę Tito.

Jasne stanowisko rządu radzieckiego zasadniczo różni się od wykrętów dyplomatycznych, stosowanych przez państwa imperialistyczne. Stanowisko to ułatwi niewątpliwie narodom Jugosławii zerwanie maski ze zdrajców belgradzkich — konkluduje pismo.

BRUKSELA, 15.8. PAP. — W komentarzach do odpowiedzi rządu radzieckiego dzienniki belgijskie podkreślają ogromne znaczenie polityczne tej odpowiedzi.

„Drapeau Rouge" oświadcza, iż nota radziecka jest dokumentem, który udowadnia, że klika Tito znalazła się w obozie imperializmu i oczekuje tylko odpowiedniej chwili, aby jawnie wystąpić po stronie sił imperialistycznych.

RZYM, 15.8. PAP. — „Unita" zamieściła komentarz do odpowiedzi rządu radzieckiego rządowi jugosłowiańskiemu pt. „Rząd jugosłowiański zachowuje się nie jak sojusznik, lecz jak wróg ZSRR".

„Avanti" zaznacza, że „dokument radziecki demaskuje podwójną grę Tito oraz tajne rozmowy anglo-jugosłowiańskie w związku z traktatem pokojowym dla Austrii.

Dziennik „Tempo" w korespondencji z Paryża przypomina w związku z notą radziecką pogłoski, dotyczące tajnych narad, które odbywały się w Wenecji między grupą szefów sztabów USA i przedstawicielami Tito.

HAGA 15.8. PAP. — Dziennik „Nieuwe Rotterdamsche Courant", komentując odpowiedź radziecką na notę jugosłowiańską, podkreśla, iż Tito dąży do zbliżenia z USA i uzyskania od Amerykanów wielkich pożyczek. Liczy on na to, iż przejście do obozu imperialistycznego, umożliwi mu utrzymywanie przy pomocy USA i Wielkiej Brytanii lepszych stosunków z innymi krajami zachodnimi, przede wszystkim zaś z Włochami.

Dziennik komunikuje, iż w kołach zachodnich krążą pogłoski o zbliżającym się spotkaniu Tito i de Gasperi'ego. Celem tego spotkania ma być uregulowanie sprawy Triestu oraz niektórych innych problemów włosko-jugosłowiańskich.

Czasopismo „Maasbode" stwierdza, iż Tito zerwał już kontakty z krajami demokracji ludowej i Związkiem Radzieckim i że wszyscy zwolennicy przyjaźni ze Związkiem Radzieckim w Jugosławii są prześladowani i wtrącani do więzień przez titowski aparat policyjny.

BERLIN, 15.8. PAP. — Wszystkie dzienniki sektora radzieckiego opublikowały treść noty radzieckiej do rządu jugosłowiańskiego oraz komentarze do niej.

„Neues Deutschland" zamieszcza artykuł pt. „Obłudna gra i zdrada Tito", „Berliner Zeitung" — pt. „Tito oszukuje Jugosławię", „National Zeitung" — pt. „Rząd Tito — wróg Związku Radzieckiego".

„Berliner Zeitung" podkreśla, iż zdemaskowanie przez rząd radziecki współpracy przywódców jugosłowiańskich z mocarstwami imperialistycznymi posiada ogromne znaczenie. Powstaje pytanie, jakim kosztem Tito i Kardel doszli do porozumienia z Anglikami.

Dziennik przypomina, iż wyżsi oficerowie brytyjscy, wśród których znajdował się syn Churchilla, pozostawali w ścisłych stosunkach z Tito jeszcze w okresie wojny, a rząd brytyjski dostarczał broni agentom Tito w Macedonii. Powstaje pytanie, czy nie wziął Tito na siebie już wówczas określonych zobowiązań wobec imperialistów brytyjskich.

Czy nie miał już wówczas Churchill podstaw do tego, by uważać Tito za sojusznika obozu imperialistycznego w walce przeciwko ZSRR? — zapytuje „Berliner Zeitung". Czy nie tu należy szukać źródeł zdrady przez klikę Tito międzynarodowego ruchu demokratycznego i podłoża obecnego bloku z imperializmem?

WIEDEŃ, 15.8. PAP. — Dzienniki austrackie obszernie komentują odpowiedź radziecką rządowi jugosłowiańskiemu.

„Salzburger Nachrichten", podkreślając znaczenie noty radzieckiej oświadcza, iż „jak się okazuje odmowa Belgradu uznania decyzji paryskiej sesji Rady Ministrów w sprawie południowych granic Austrii, jest zupełnie pozbawiona podstaw moralnych i prawnych, albowiem już przed dwoma laty rząd jugosłowiański oświadczył o swej gotowości cofnięcia żądań, dotyczących zmiany granic Austrii".

PRAGA, 15.8. PAP. — Prasa czechosłowacka w komentarzach do odpowiedzi radzieckiej na notę rządu jugosłowiańskiego stwierdza, iż rząd radziecki przypieczętował w swej nocie perfidną grę kliki Tito, która zdradziła interesy narodu jugosłowiańskiego i mas pracujących całego świata, przechodząc ostatecznie do obozu imperialistycznego.

W kołach politycznych Pragi zwraca się uwagę na to, iż rząd jugosłowiański w dalszym ciągu ukrywa przed własnym narodem treść noty rządu radzieckiego. Zarówno prasa jak i radio belgradzkie nie wspomniały dotychczas ani jednym słowem o nocie radzieckiej.

RZYM, 15.8. PAP. — Jak donosi rozgłośnia rzymska, w Belgradzie od bywają się narady przywódców jugosłowiańskich, poświęcone odpowiedzi rządu radzieckiego.

Prawa każdego człowieka do nauki
żąda międzynarodowy kongres nauczycieli

Międzynarodowy kongres nauczycieli dobiega końca. W ostatnim dniu obrad, zostaną uchwalone rezolucje oraz statut Departamentu Zawodowego Nauczycieli, który ukonstytuował się w ramach Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Podczas dyskusji, które toczyły się w związku ze sprawozdaniami i referatami, zabierali głos przedstawiciele zawodowych organizacji nauczycielskich całego świata. Odsłaniali w swych przemówieniach sytuację szkolnictwa, która wygląda rozpaczliwie w niektórych krajach zachodnio-europejskich, amerykańskich i kolonialnych. W krajach tych sprawy oświaty są dziś spychane na szary koniec wobec rozbudowywanego coraz silniej przemysłu zbrojeniowego. W Stanach Zjednoczonych 6 milionów dzieci w wieku szkolnym musi pracować na życie. Szkolnictwo francuskie nie może objąć wszystkich dzieci w wieku szkolnym z powodu braku odpowiedniej ilości pomieszczeń. Nie odbudowuje się zrujnowanych podczas wojny szkół, łożąc jednocześnie olbrzymie sumy na przygotowania do nowej wojny.

W Anglii utrzymują się przestarzałe metody nauczania łącznie z karami cielesnymi. Szkolnictwo w Zachodnich Niemczech zachowało programy i podręczniki z czasów hitlerowskich i wychowuje młodzież w duchu odwetu zbrojnego. Jedyny przedstawiciel Ameryki Łacińskiej na Kongresie, Boliwijczyk mówił o niskim stanie oświaty w jego kraju. 80 proc. ludności Boliwii — to analfabeci.

Na 3.500.000 mieszkańców istnieje tam tylko 1800 szkół powszechnych. Budżet wojenny Boliwii jest czterokrotnie wyższy od budżetu oświaty. Szkoły mieszczą się przeważnie w budynkach prywatnych, wobec czego znaczna część oświatowych sum budżetowych pokrywa czynsze za lokale.

Już na tych kilku przykładach widać, w jak silnym stopniu zbrojenia wpływają na obniżenie możliwości rozwoju oświaty i jak małą wagę przywiązują państwa kapitalistyczne do spraw wychowania. Dobrze się stało, że ta sytuacja została jasno przedstawiona na kongresie warszawskim. Kongres zajął się przeanalizowaniem istniejących potrzeb oraz wytyczeniem ogólnego planu działania nauczycieli w ruchu zawodowym, dla wzmocnienia frontu pokoju. Zawodowe związki nauczycielskie, istniejące również w krajach kapitalistycznych, mają możność wysuwania swoich żądań i postulatów, łączenia się z ruchem organizacji robotniczych, a tym samym dążenia do reformy stosunków w szkolnictwie.

W tym sensie postawił sprawę referat delegata Chin Ludowych, który mówił w drugim dniu obrad o współpracy nauczycieli z klasą robotniczą w walce o pokój i demokrację.

Prelegent zobrazował trudności pracowników oświaty w Ameryce, Włoszech, Japonii. Omawiając sytuację we Francji, podkreślił wybitną współpracę nauczycieli wszystkich stopni szkolnictwa z ruchem robotniczym, wspólny udział w strajku w końcu 1947 r. Lecz dopiero ZSRR jest przykładem ścisłego współdziałania pracowników oświaty i nauki z klasą robotniczą. Interesujące były wypowiedzi chińskiego delegata na temat organizującego się szkolnictwa demokratycznego w wyzwolonych częściach Chin. Zwiększa się tam błyskawicznie ilość szkół, otwiera się dostęp do oświaty dla ludzi, którzy dawniej nawet marzyć nie mogli o nauce. Np. w Czang-Czunie już 50-tego dnia po wyzwoleniu uruchomiono 62 szkoły podstawowe, średnie i wieczorne kursy dla analfabetów. Płace nauczycielskie zostały podniesione trzy i czterokrotnie w porównaniu ze stanem dawniejszym. W środowiskach robotniczych wzrósł znacznie autorytet nauczyciela. Mówiąc o Polsce wyraził prelegent uznanie dla naszych osiągnięć na polu odbudowy zniszczonego podczas wojny szkolnictwa, które nabiera coraz wyraźniej cech powszechności, promieniując również na szerokie masy robotnicze.

Wychowawcze oddziaływanie nauczyciela wyrobionego społecznie nie powinno ograniczać się do młodego pokolenia, lecz obejmować również dorosłych, którym potrzeba światłego kierunku. Tylko we współpracy z uświadomioną społecznie i politycznie klasą robotniczą nauczyciel będzie mógł przeprowadzić pożądane zmiany, dążące do demokratyzacji szkoły i upowszechnienia oświaty.

Wygłoszony przez czeskiego delegata referat pt. „Wychowanie dzieci i młodzieży w duchu demokracji" przedstawił warunki niezbędne do stworzenia szkolnictwa prawdziwie demokratycznego. Szkolnictwo musi gwarantować wszystkim obywatelom jednakowe możliwości kształcenia się. Szkoły średnie i wyższe nie mogą być zarezerwowane dla klas uprzywilejowanych. Drugi postulat dotyczy treści nauczania. Nie wolno ukrywać przed uczniami problemów społecznych i politycznych. Wychowanie musi być obywatelskie, a nie formalistyczne, obciążające ucznia bagażem wiadomości, pozbawionych związku z nurtem aktualnego życia.

I wreszcie — sprawa metody wychowania, w której muszą znaleźć wyraz cechy człowieka świadomego swej roli społecznej, oswobodzonego od klasowego ucisku.

Toczące się w komisjach kongresu obrady szczegółowo rozpracowują naszkicowane tu zagadnienie. Myślą przewodnią tych wszystkich prac jest troska o ochronę praw dziecka do normalnego rozwoju, przeciwstawienie się przygotowaniom do nowej wojny. Taki właśnie sens kongresu znajdzie wyraz w odezwie w sprawie ochrony dzieciństwa, która będzie końcowym akcentem tej wielkiej narady nauczycielskiej.

Obok zagadnień ideologicznych i społeczno-oświatowych duże znaczenie mają na tym kongresie sprawy organizacyjno-statutowe. Opracowany statut Departamentu Zawodowego Nauczycieli ma na celu m. in. umożliwienie współpracy z demokratycznymi organizacjami nauczycielskimi również tych państw, których oficjalne prawicowe kierownictwo związkowe wycofało się z Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Wśród nauczycieli w krajach kapitalistycznych istnieje duże rozbicie. Nauczyciele nie tworzą tam zwartych organizacji zawodowych. Dużym zadaniem Federacji jest współpraca z wszystkimi nauczycielami-demokratami, którzy reprezentują interesy oświatowe najszerszych mas robotniczych na całym świecie.

W tym duchu przemawiała również delegatka ZSRR, podkreślając konieczność skoncentrowania opinii publicznej wszystkich krajów dokoła problemów oświaty dzieci, młodzieży i dorosłych. Narody miłujące pokój powinny zwartym frontem przeciwstawić się zbrodniczej polityce, popierającej zbrojenia. Pokój świata będzie wtedy zapewniony, gdy dziecko i wychowanie, nauka i oświata zajmą pierwsze miejsce w budżetach państw i w umysłach ludzkich.

Z. K. M.

Otwarcie wystawy grafiki meksykańskiej w Łodzi

W Miejskim Ośrodku Propagandy i Sztuki w Łodzi w obecności przedstawicieli władz, świata pracy, nauki i sztuki nastąpiło otwarcie Wystawy Grafiki Meksykańskiej.

Po przemówieniach prezesa Związku Zawodowego Polskich Artystów Plastyków — Tadeusza Grygiela i naczelnika woj. wydziału kultury i sztuki — Ludwika Piotrowskiego otwarcia wystawy dokonał wiceprezydent miasta Bugajski. Wystawa obejmuje prace grupy postępowych grafików, zjednoczonych w „Taller de Grafica Popular".

Prace grafików meksykańskich cechuje niezwykła siła realistycznego wyrazu. Po wszechną uwagę zwracają drzeworyty i linoryty o tematyce rewolucyjnej.

Kronika teatralna

Teatr Ziemi Pomorskiej pod dyrekcją A. Rodziewicza dał w ub. sezonie 345 przedstawień. Działalność teatru obejmowała swym zasięgiem teren całego województwa. M. in. dano kilkadziesiąt przedstawień dla mieszkańców wsi i miasteczek. Teatr zainicjował w ub. sezonie cykl cieszących się dużym powodzeniem przedstawień pod hasłem „Szukamy nowego widza".

W nowym sezonie Teatr Ziemi Pomorskiej, jako przedsiębiorstwo państwowe z siedzibą w Bydgoszczy, obejmie zasięgiem swym Toruń, Grudziądz, Inowrocław i Włocławek. Na inaugurację sezonu Teatr zapowiada „Mazepę" Słowackiego w nowej inscenizacji z Wł. Brackim w roli wojewody.

*

Dyrekcja Państw. Teatru Polskiego w Szczecinie pozyskała współpracę reżysera Karola Borowskiego, który przygotowuje na otwarcie nowego sezonu sztukę Noela Cowarda „Seans". W komedii tej wystąpią nowopozyskani przez Teatr aktorzy Ewa Pachońska, Stanisława Engelówna oraz Bogdan Szymkowski.

*

Teatr „Scala" w Krakowie wystawił sztukę Benedettiego „Szkarłatne Róże", z Baronówną, Tylczyńską i Szubertem w rolach głównych.

*

Państw. Teatr im. S. Jaracza w Olsztynie rozpoczyna nowy sezon komedią Fredry „Pan Jowialski" z mistrzem Ludwikiem Solskim, który wystąpi gościnnie w roli tytułowej. Teatr olsztyński objeżdżać będzie teren województwa, dając przedstawienia m. in. w Elblągu, Malborku i Kwidzyniu.

*

Zespół teatru świdnickiego, liczący 26 osób, bawił ostatnio na gościnnych występach w Czechosłowacji, dając w miastach Trutnow, Horzice i Vrhlabi przedstawienia komedii Bałuckiego „Klub Kawalerów". Zespołowi teatralnemu towarzyszyło 6 przodowników pracy z fabryk świdnickich. Artyści polscy byli przyjmowani niezwykle serdecznie.

Dożywotnie więzienie za wysługiwanie się Niemcom

Sąd Okręgowy w Inowrocławiu skazał na dożywotnie więzienie mieszkańca Włocławka Bolesława Szczerbę, b. tłumacza policji niemieckiej w Ciechocinku.

Szczerba brał udział w aresztowaniach Polaków i donosił Niemcom o najmniejszych przewinieniach ludności polskiej. Spowodował on aresztowanie przez gestapo w Aleksandrowie Kujawskim Zientarskiego, który został przez Niemców rozstrzelany.

Ozdoby choinkowe dla Ameryki

Państwowa Fabryka Chemiczna „Piast" w Opolu produkuje m. in. ozdoby choinkowe, przy czym 90 proc. wyrobów tych eksportuje się do Stanów Zjednoczonych.

W pierwszym miesiącu produkcji, w styczniu br., obroty wyniosły 800 tys. zł, w lipcu br. wzrosły do sumy 2.300 tys. zł., a w sierpniu spodziewane są obroty na sumę 3 mil. zł.

Sukcesy młodego pianisty polskiego za granicą

W tych dniach powrócił do kraju znany pianista Tadeusz Żmudziński.

Po uzyskaniu przed dwoma laty dyplomu z najwyższym odznaczeniem w Państw. Wyższej Szkole Muzycznej w Katowicach, młody artysta wyjechał do Paryża by kontynuować studia muzyczne pod kierunkiem znakomitego pianisty i pedagoga Waltera Giesekinga.

W czasie pobytu za granicą Żmudziński rozwinął szeroką akcję koncertową poświęcając znaczną część programu swych występów muzyce chopinowskiej.

We Francji pianista polski, niezależnie od koncertów publicznych i radiowych, dał cykl koncertów chopinowskich dla robotników polskich pracujących w kopalniach i fabrykach francuskich. Radio paryskie nagrało na taśmie Koncert Fortepianowy znakomitego kompozytora radzieckiego Szostakowicza w wykonaniu Żmudzińskiego z towarzyszeniem orkiestry pod dyr. St. Skrowaczewskiego.

W Kopenhadze Żmudziński zainaugurował cykl koncertów z okazji Roku Chopinowskiego, dał też recital chopinowski dla członków korpusu dyplomatycznego, akredytowanego przy rządzie duńskim. Największe skandynawskie biuro koncertowe „Blicher-Hansen" zakontraktował pianistę polskiego na nowy sezon, na kilkadziesiąt koncertów w Danii, Norwegii, Szwecji i Finlandii.

Występy Żmudzińskiego spotykały się wszędzie za granicą z gorącym przyjęciem publiczności i wielkim uznaniem krytyki, która podkreśla nieprzeciętny talent młodego pianisty polskiego.

Po powrocie do kraju Żmudziński przygotowuje się do udziału w Międzynarodowym Konkursie Chopinowskim w Warszawie.

Polskie grzyby smakują zagranicy

Spółdzielnia Eksploatacji Użytków Leśnych „Las" w Opolu zajmuje przodujące miejsce w eksporcie jagód i grzybów do Anglii i Szwajcarii. Zbiór jagód planowany na 700 ton wykonano w 114 proc., z czego wyeksportowano 457 ton. Spółdzielnia wyeksportuje również do Szwajcarii 1,500 kg. grzybów, tzw. kurek solonych.

Obecnie w specjalnej suszarni odbywa się suszenie dalszych partii jagód i grzybów również przeznaczonych na eksport.

Prognoza pogody

Rankiem możliwe mgły, w ciągu dnia dość pogodnie ze skłonnością do burz i deszczów. Temperatura maksymalna około 25 st. Słabe wiatry z kierunków zmiennych.

Balet Domu Wojska Polskiego
ściągnął tłumy na korty Legii

Niedzielny występ zespołu artystycznego DWP, mimo niepewnej pogody zgromadził kilka tysięcy osób.

Pod jednym tylko względem widzowie doznali zawodu: przedstawienie trwało za krótko. Zaczęło się o 20.30, a skończyło o 22-ej. W półtoragodzinnym programie przerwy zajęły conajmniej połowę.

Tym razem sprawa komunikacji rozwiązana była wzorowo: na rogu ul. Rozbrat i Łazienkowskiej czekało mnóstwo autobusów, ściągniętych z linii, co pozwoliło rozładować natłok w ciągu kilku minut.

Ze szczególnym upodobaniem kultywuje chór DWP pieśń masową. Usłyszeliśmy hymn Komsomolski, I Korpusu i Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, wreszcie rodzimą pieśń masową „Tysiąc rąk". Wartoby wprowadzić do repertuaru więcej wesołych piosenek ludowych, jak „U młynarza-mazura".

W części baletowej pokazano dwa fragmenty: „Wesele na wsi" z muzyką Kurpińskiego i „Żołnierską Przyjaźń". I tu i tam uwzględniony jest taniec ludowy w malowniczych kostiumach stylizowanych. Trybuny trzęsły się od braw, gdy czterech tancerzy w mundurach radzieckich: K. Drzewiecki, A. Kalinowski, W. Troczewski i W. Łukasiak po mistrzowsku wykonało ze swoimi partnerkami trepaka.

Opanowaniem techniki, wdziękiem i lekkością wyróżniają się: Lucyna Drzewiecka, Halina Koszałkówna, Włada Vetterówna i Krystyna Sosnowska, a wraz z nimi świetny solista Maciaszczyk. Orkiestrę prowadził z umiarem ppłk. Ratkowski, kierownik artystyczny całego zespołu.

Było to pożegnanie na dłuższy czas Warszawy. Teatr objazdowy DWP jedzie na Pomorze, do Poznania i Szczecina.

ZAST.

Czwarty festiwal chopinowski
w Dusznikach – Zdroju

Duszniki w sierpniu

Dnia 13 sierpnia rozpoczął się w Dusznikach-Zdroju 4-ty doroczny Festiwal Chopinowski. W pierwszym dniu poprzedzającym otwarcie Festiwalu odbył się recital fortepianowy Pawła Lewickiego. Pianista wykonał szereg utworów Chopina.

Oficjalne otwarcie Festiwalu odbyło się dnia 14 sierpnia w obecności członków Komitetu Honorowego 4-tego Festiwalu Chopinowskiego w Dusznikach-Zdroju Ministra Kultury i Sztuki St. Dybowskiego, woj. wrocławskiego J. Szłapczyńskiego, przewodniczącego W. R. N. we Wrocławiu H. Kołodziejczyka, starosty M. Dawidiuka, delegatki Instytutu Fryderyka Chopina L. Ciechońskiej oraz licznych przedstawicieli organizacji społecznych i publiczności z całego kraju.

Słowo wstępne wygłosił Tadeusz Marek, podkreślając znaczenie jakie ma popularyzacja twórczości Chopina wśród szerokich mas społeczeństwa. Naczelnym zadaniem Roku Chopinowskiego jest upowszechnienie twórczości genialnego artysty tak ściśle związanej z ludem polskim.

Bogaty program koncertu wypełniły utwory Chopina w wykonaniu: Marii Wilkomirskiej, Pawła Lewickiego oraz Wanderii Jędrzejewskiej (śpiew).

Wykonawców przyjmowała publiczność gorącymi oklaskami.

Po koncercie odbyła się uroczystość złożenia wieńca pod pomnikiem Chopina w parku zdrojowym. Krótkie przemówienia wygłosili Minister Kultury i Sztuki Stefan Dybowski oraz wojewoda wrocławski Józef Szłapczyński.

„Na prastarych ziemiach polskich — powiedział m. in. min. Dybowski — ma możność polski robotnik i chłop słuchania w dniu dzisiejszym dzieł wielkiego mistrza. Społeczeństwo polskie złączone jedną myślą odbudowy i rozbudowy naszego kraju, spłaci dług wielkiemu artyście przez bliskie zapoznanie się z jego twórczością. Uroczystości, związane z Rokiem Chopinowskim, są manifestacją uczuć całego narodu polskiego dla genialnego twórcy, który polską pieśń ludową podniósł na najwyższy poziom sztuki i włączył do dorobku muzycznego całego świata, a w pierwiastkach ludowych wskazał niewyczerpane źródło twórczości i drogę rozwoju muzyki polskiej".

Dnia 14 odbył się recital fortepianowy Stanisława Szpinalskiego. Po koncercie wyświetlano w parku zdrojowym film z festiwalu w Dusznikach z roku 1946.

Dalszy program Festiwalu przewiduje występy Marii i Kazimierza Wiłkomirskich, śpiewaczki Olgi Łady, prelekcję T. Marka, recytacje B. Jędrzejowskiej („Fortepian Chopina" Norwida) oraz recital fortepianowy Jerzego Żurawlewa.

Kobieta przewodniczącą Rady Narodowej

Na plenarnym posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej w Węgorzewie (woj. olsztyńskie), przewodniczącą PRN wybrana została ob. Katarzyna Terlecka.

Rozbudowa gospodarcza Śląska

Na posiedzeniu Woj. Rady Narodowej w Katowicach zatwierdzono plan inwestycji samorządowych Śląska na rok 1950.

Przewidziane kredyty są sześciokrotnie większe niż kredyty na rok 1949 i wynoszą ogółem 3.815.740 tys. zł.

Jedną z najpoważniejszych prac będą inwestycje wodociągowo-kanalizacyjne, które przyczynią się do usprawnienia zaopatrzenia w wodę okręgu przemysłowego Śląska.

Dużo uwagi w planie na rok 1950 poświęcono ulepszeniu komunikacji lokalnej.

Wysokie kwoty preliminuje się na inwestycje w dziale oświaty, m. in. na rozbudowę kilkudziesięciu obiektów szkolnych i wyposażenie licznych szkół w potrzebny sprzęt.

Wielkie znaczenie przywiązują władze samorządowe do zagadnień zdrowotności ludności przemysłowego okręgu Śląska. Przeprowadzona zostanie m. in. rozbudowa szpitala w Raciborzu i budowa szpitala dla dzieci w Będzinie.

Spośród urządzeń socjalnych planuje się m. in. budowę żłobków w Bytomiu Katowicach i Raciborzu.

Wędrowna Wystawa Sztuki Ludowej

Spółdzielnia Sztuki i Przemysłu Ludowego w Łodzi zgromadziła kilka set wycinanek wzorów tkanin i haftów oraz ceramiki ludowej z woj. łódzkiego. Obecnie pragnąc zapoznać z dorobkiem w tej dziedzinie, jak również pobudzić do pracy artystycznej inne ośrodki wiejskie, Spółdzielnia urządziła ciekawą wystawę objazdową.

Wystawę udostępniono dotychczas mieszkańcom Radzic, Studzianny, Krośnicy i Smardzewic. W dn. 14 b. m. wystawa przeniesiona została do Inowłodza koło Spały, gdzie zapoznają się ze sztuką ludową m. in. wczasowicze z ośrodka spalskiego.

Z usług wystawy korzystają też studenci historii i sztuki obozu naukowego pod Sulejowem.

Żniwiarze w mundurach

W majątku PGR Lisewo k. Tczewa w ciągu ostatniego tygodnia pracowała ochotniczo 400-osobowa jednostka wojskowa. Żołnierze pomagali przy sprzęcie zboża i omłotach. Natomiast lekarze wojskowi dokonali przeglądu ludności okolicznych wsi, udzielając natychmiastowej pomocy w wypadkach zachorowań.

Nowe gatunki kawy

Przemysł surogatów kawowych przeprowadza obecnie zmianę asortymentu produkcji kawy. Wkrótce ukażą się w sprzedaży dwa nowe gatunki kawy nieprażonej, których jakość będzie znacznie wyższa niż przed wojną.

Jednocześnie zmienione zostanie opakowanie. Obecne marki fabryczne jak kawa „Bohma", „Francka" itp. zastąpione zostaną nazwami o brzmieniu polskim, jak „Mieszanka Powszechna" i „Mieszanka Deserowa".

Powieść z roku 1939

(17)

Cieślak roześmiał się z ostentacyjną ironią, ale w głosie jego zadźwięczały i tony inne: przykrego zaniepokojenia i jakby żalu.

Zagłębili się spowrotem w akta i tylko co chwila mierzyli się błyskami nieprzyjaznych spojrzeń. Wikowski w ciągu kilku minut nie przypomniał o sobie Cieślakowi, choć jasne było, iż ten wie dobrze o jego obecności — i bawił się nadal swoimi myślami.

Przyglądał się teraz uważniej Paszli, którego twarz w pełni zdradzała, iż nawiedzają go przyjemne, pogodne rozważania. Witkowski znał Paszlę już od dość dawna. Pochodził on z małomiasteczkowej, inteligenckiej rodziny, podupadłej materialnie. W czasie studiów otrzymywał niewielki fundusik, wcale mu nie wystarczający, choć rozporządzał nim ostrożnie, ze skąpstwem człowieka dobrze wiedzącego, że gdy pieniądz odejdzie — długo trzeba czekać nim napłynie ponownie. Ale deficyt wyrównywał Paszla drobnymi, nigdy nie zwracanymi pożyczkami u kolegów, naciąganiem ich na fundy, uporczywymi odwiedzinami w czasie posiłków, tak, że weszło już w zwyczaj, że gdy u któregoś z grupki zaprzyjaźnionych kolegów uniwersyteckich zabierano się do kolacji, mimo woli myślano o Paszli i odruchowo spoglądano na drzwi, czy nie nadchodzi.

I takie miał on genialne wyczucie, że gdy zdarzyła się gdzieś lepsza kolacja, z wódką, na którą zapraszano kilkoro koleżanek i kolegów, nieuchronnie zjawiał się i Pasza z mdłym, pokornym i proszącym uśmieszkiem. Na imieniny specjalnie nie zapraszano go nigdy, bo i tak wiadomo było, że przyjdzie.

Podobnie jak Gadowski przyjaźnił się tylko z tymi, którzy mogli mu pomóc w drodze do kariery. Po ukończeniu studiów był jakiś czas bez pracy, dopiero podlizywaniem się, niewolniczym demonstrowaniem przed Gadowskim swojej niby to bezinteresownej miłości, osiągnął to, że ten zaprotegował go do ministerstwa sprawiedliwości.

Tu już Paszla zaczął dawać sobie radę własnymi siłami. Nadskakując lokajsko przełożonym, stosując na zimno grube pochlebstwo, oraz ingwilując na zlecenie i samorzutnie kolegów, aby zebrać donosicielski materiał, dobijał się w biurze coraz lepszych stanowisk. To że umiał pozyskać zaufanie niektórych przełożonych, że potrafił zaszkodzić i uchodził za wpływowego intryganta, decydowało o jego trwałej pozycji i autorytecie w biurze. Bojaźliwi liczyli się z nim i ustępowali a on tylko wszczynał zamieszanie i nieporozumienie po to, aby na tle wzajemnych potem oskarżeń samemu zyskać na znaczeniu.

* * *

Cieślak wróciwszy z gabinetu wicedyrektora po kilku minutach „wytężonej" pracy, rzucił wreszcie raz i drugi spojrzeniem na zamyślonego Wikowskiego i zapytał go tonem drwiąco pobłażliwym, jakiego zwykle używał gdy się do niego zwracał.

— No i cóż to, Stefciu, sprowadza cię do mnie?

Przed chwilą właśnie zrezygnował ostatecznie z zamiaru zaciągnięcia pożyczki u Cieślaka — a nawet najmocniej przyrzekł sobie, że już nigdy z tym nie zwróci się do niego, by najniespodziewaniej dla samego siebie powiedział coś wręcz przeciwnego.

— Chciałbym pożyczyć od ciebie dziesięć złotych. Jestem w wielkiej potrzebie! Zwrócę w tych dniach.

Cieślak przyjął tę prośbę spokojnie, objął tylko ironicznym wzrokiem postać Wikowskiego, któremu w tym czasie wiodło się szczególnie źle i był bardzo licho odziany i prawdziwie wymizerowany. Ze spokojem człowieka sytego i zadowolonego, ubrawszy twarz w jakiś sarkastyczny wyraz przerzucał dalej z wolna kartki w grubym tomie akt.

— Powiedz mi, Stefciu, kiedy ty się wreszcie ustabilizujesz i osiądziesz na jakiejś stałej posadzie? Co? — spojrzał na niego niedbale.

— Myślę, że przyjdą i dla mnie lepsze czasy. Wiesz dobrze, że w zawodzie nauczycielskim jest ciężko i o stałą posadę jest trudno.

— Dlaczego? — zdziwił się spokojnie Cieślak, jakby usłyszał odpowiedź dziecka, wymagającego pobłażliwości — czyżby nauczyciele zmuszeni byli do ciągłej zmiany pracy? Ale wiem o co ci chodzi. Mówisz o lepszych czasach dla ciebie — to znaczy wogóle dla ludzi, wyznających takie jak ty poglądy polityczne. To znaczy myślisz o czasach, w których zatriumfuje wreszcie socjalistyczna rewolucja? Czy tak? — Cieślak filozofował sobie wesołe i niby to wyrozumiale spoglądając zezem dość uważnie teraz w akta.

— Może i tak! W każdym razie moje poglądy...

— Poglądy, poglądy! — przerwał mu swobodnie Cieślak, ale czyś ty się nie zastanawiał nigdy nad tym, że te twoje poglądy — jak to widać z twojego losu, z twojej stałej nędzy — słowo to wymawiał zjadliwie i z naciskiem — nie mają żadnej użyteczności praktycznej. Wykaż, że przy pomocy tych swoich poglądów możesz coś zrobić, coś osiągnąć, a wtedy przyznam ci rację.

— Cieślak zdobywa się wyjątkowo na mądre, uwagi! — powiedział Paszla i uśmiechnął się drwiąco i niby to przyjaźnie.

— Widzisz, nawet Paszla to rozumie! Zresztą dla Paszli poglądy nie są i nigdy nie będą rzeczą istotną. On je umie elastycznie dostosować do realnych konieczności — powiedział Cieślak tonem niespodziewanie serio i uśmiechnął się „pod wąsem" mocno sarkastycznie.

— A powiedz mi, Cieślak, jakie to ty masz w istocie poglądy! — odezwał się Paszla tonem wielkiej ciekawości — wyzbywasz się w tych sprawach czarująco samodzielności i myślisz zawsze tak, jak myśli twój szef.

— Tak jest i wcale się tego nie wstydzę! Mam przynajmniej jakieś określone myśli w głowie. Bo są w naszym biurze i tacy urzędnicy, którzy pod tym względem odznaczają się absolutną pustką w łepetynach, lub też pustkę tę otwierają gościnnie dla idei oenerowskich. Czyż nie tak, panie, wiceprokuratorze?

Ale Paszla udał zaraz, że nie słyszy i pilnie szukał czegoś w stosie akt.

Wikowskiego ogarnęła w tej chwili ostra nienawiść do Cieślaka. Jeszcze raz stwierdzał, iż są z gruntu odmiennymi ludźmi, że się nigdy pod zasadniczymi względami nie porozumieją, tak jak dwaj wrogowie, których ostateczny stosunek do siebie uregulować może tylko wynik walki.

Wstał raptem z krzesełka i powiedział:

— No, to ja już idę! Cześć! — wyciągnął do nich niezręcznie dłoń.

Paszla podał mu swoją nie patrząc nań, Cieślak, zaglądając do bocznej szufladki w biurku, dotknął jego ręki palcami.

Wikowski znalazł się w przedpokoju i szedł ku schodom, gdy z gabinetu wypadł Cieślak i przywołał go półokrzykiem. Odciągnął go na stronę i powiedział mu szybko i stanowczo.

— Żarty żartami, Stefciu, ale chodzi tu o te twoje poglądy. Zapewne musisz się stykać z ludźmi, którzy myślą tak samo jak ty, a więc miewasz chyba kontakty. Otóż wolałbym, żebyś nie przychodził do mnie do biura, bo wiesz, w razie czego byłoby mi to nie na rękę. Jeżeli masz do mnie jakiś interes, jeżeli chcesz parę groszy, to zadzwoń, a umówimy się na mieście. Tak będzie najlepiej. Bardzo cię przepraszam! — ścisnął mu dłoń i pośpiesznie wrócił do gabinetu.

ROZDZIAŁ IX.

— Przystępujmy dalej do naszych spraw! Głos ma towarzysz Szulkowski! — powiedział energicznie Dobrzyniak.

Szulkowski w wyczerpującym, ale dość krótkim przemówieniu dał sprawozdanie z ostatnich wyników akcji pomocy więźniom politycznym na reprezentowanym przez siebie terenie, wymienił wysokość rozprowadzonych sum, stan składek, nakreślił obraz nastrojów, panujących wśród więźniów marksistów, osadzonych w przeróżnych więzieniach w Polsce. Wymienił ilość osób, zwolnionych ostatnio z więzień, przedstawił w jaki sposób zaopiekowano się nimi, gdzie i jaką pracę dla nich znaleziono i jakie sumy pochłonęła pomoc dla nich i dla ich rodzin, oraz jakie składki robotnicze, związkowe zostały na to zużyte.

— Wśród więźniów politycznych w związku z ostatnimi wydarzeniami politycznymi w kraju i w związku z całą sytuacją międzynarodową panuje nastrój wielkiego podniecenia — dodał Szulkowski reasumując swoje przemówienie — niemalże wszyscy opodatkowali się na Fundusz Obrony Narodowej. Starostowie komun więziennych zgłosili się z zebranymi w ten sposób kwotami do administracji więziennej budząc niejednokrotnie tym swoim czynem patriotycznym wściekłość naczelników. Nasi pozbawieni wolności towarzysze — mówił dalej Szulkowski — gorączkowo domagają się wiadomości z kraju o tym, jaki ma przebieg prowadzona przez komunistów akcja moralnego przygotowania mas pracujących do walki z wrogiem.

(C. d. n.)

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Sukcesy wioślarzy polskich na akademickich mistrzostwach świata

W poniedziałek startowali polscy wioślarze, którzy obok Węgrów, okazali się najlepszymi zawodnikami. Olbrzymi sukces odniósł Kocerka, który zdobył tytuł akademickiego mistrza świata, wygrywając bieg jedynek. Kocerka wygrał bezapelacyjnie w czasie 7:27, bijąc o 7 długości następnego zawodnika Węgra — Simo. Trzecim był Węgier — Karmai, czwartym Polak — Csaba.

W dwójkach podwójnych jadąca poza konkursem para polska Verey—Csaba zwyciężyła o 4 długości osadę Węgrów. Trzecie miejsce zajęli Rumuni.

W czwórkach ze sternikiem zwyciężyła osada węgierska, która reprezentować będzie Węgry na mistrzostwach Europy w Amsterdamie. Węgrzy pokonali, po zaciętej walce na całej trasie, osadę polską (Szwarcer Z., Szwarcer E., Żarnowiecki, Kisielewicz) o 2 długości w czasie 6:48. Załoga polska, którą stanowił wrocławski AZS uzyskała czas 6:57,6 zdobywając tym wicemistrzostwo. Polacy wylosowali najgorszy tor i cały czas płynęli po dużej fali.

W pozostałych konkurencjach, w których Polacy nie brali udziału, wyniki były następujące:

Dwójka ze sternikiem — 1) Francja 7:42, 2) Węgry — o 3/4 długości. Czwórka bez sternika — 1) Węgry. 2) Rumunia — o 2 długości.

Uroczyste otwarcie X Akademickich Mistrzostw Świata, które miało się odbyć w poniedziałek zostało przełożone z powodu ulewnego deszczu na wtorek 16 bm.

Nasz długoletni mistrz w jedynkach Verey odniósł jeszcze jeden sukces międzynarodowy wygrywając w Budapeszcie wraz z Csabą bieg dwójek bez sternika. Na zdjęciu Verey po zdobyciu mistrzostwa Polski w jedynkach na rok 1949

Nowy rekord juniorek ZSRR

16-letnia uczennica z Odessy ustanowiła nowy rekord juniorek ZSRR w rzucie dyskiem wynikiem 35,58 m. Wynik ten jest o 66 cm. lepszy od dotychczasowego rekordu Zubiny (Leningrad).

Skonecki (Legia W-wa) potrójnym mistrzem Polski

Ostatni dzień mistrzostw Polski w tenisie rozpoczął się od dokończenia półfinału gry podwójnej panów Piątek, Olejniszyn — Krejcik, Javorsky (CSR). Mecz ten przerwany w niedzielę wieczorem z powodu ciemności przy stanie 6:1, 6:1 dla Czechosłowaków, zakończył się sensacyjnym zwycięstwem Polaków 1:6, 1:6, 6:1, 6:3, 7:5. (Tym samym prostujemy wczorajszą wiadomość o zwycięstwie pary czechosłowackiej).

W grze pojedyńczej mężczyzn tytuł międzynarodowego mistrza Polski na r. 1949 zdobył Skonecki (Legia W-wa), zwyciężając w finale Krejcika (CSR) 6:0, 8:6, 7:5.

Drugi sukces uzyskał Skonecki w grze podwójnej, w której wraz z K. Tłoczyńskim zwyciężył w finale parę Piątek — Olejniszyn 6:4, 7:5, 6:2.

Trzeci tytuł mistrzowski zdobył Skonecki w grze mieszanej, zwyciężając z Jędrzejowską parę czeską Miskova Javorsky 7:5, 6:3.

Tytuł mistrzyni Polski po raz dziewiąty zdobyła Jędrzejowska, wygrywając w finale z Miskovą 2:6, 6:1, 6:0.

Zatopek wygrywa w Ołomuńcu

Na zawodach lekkoatletycznych w Ołomuńcu Zatopek wygrał bieg na 3.000 m. w czasie 8:44,5 min.

Koszyca (Poznań) mistrzem Polski w olimpijkach

Na jeziorze w Kiekrzu odbyły się finały regat żeglarskich o mistrzostwo Polski w kategorii olimpijek „R 10". Z 14-tu zawodników, biorących udział w mistrzostwach, do finału zakwalifikowali się: zeszłoroczny mistrz Polski — Koszyca i Czarnecki z Yachtklubu (Poznań), Knasiecki (ZMP Poznań), Szloser i Pivl (Yachklub Warszawa) oraz Mostowski (Yachtklub Kraków).

W finale Koszyca, Szloser i Mostowski uzyskali po 24 pkt. W dodatkowej rozgrywce bezapelacyjnie zwyciężył Koszyca, przed Szloserem i Mostowskim.

Dąbrowski (PKM) zdobył złoty medal w VII Raidzie Tatrzańskim

Raid Tatrzański zakończył się sukcesem Dąbrowskiego (PKM — W-wa), który zdobył jedyny w tym roku złoty medal. W trzecim dniu raidu odbyła się jazda terenowa, na trasie około 50 km. Start i meta była na stadionie PZN pod Krokwią. Zawodnicy mieli do pokonania przejazdy przez wodę i kładki oraz duże wzniesienia i zjazdy. Z 23 startujących, konkurencję ukończyło 21. Wyniki trzeciego dnia są bardzo dobre, gdyż większość zawodników ukończyła konkurencję bez punktów karnych.

Oficjalne wyniki nie są jeszcze znane. Jedyny złoty medal, za ukończenie całego raidu bez punktów karnych, zdobył Dąbrowski (PKM „Ogniwo" Warszawa). Kandydatami do dalszych miejsc są: Kwiatkowski („Skra Okęcie"), Kozel (Czechosłowacja) i Markiewicz (OZM Kielce). Zespołowo zwyciężył pierwszy zespół „Ogniwo Polonia" (Bytom).

Już po drugim dniu raidu wiadomo było, że wielka nagroda Tatr, ufundowana przez min. Komunikacji Rabanowskiego, nie zostanie w tym roku przyznana, gdyż żaden z zespołów nie miał wśród swoich zawodników zdobywców conajmniej jednego złotego i dwóch srebrnych medali.

Bezpośrednio po ukończeniu Raidu Tatrzańskiego rozegrano na stadionie PZN próbę sprawności. Najlepszy wynik w kat. lżejszych uzyskał Jankowski („Ogniwo Polonia" Bytom) na SHL 125 ccm, w kat. maszyn ciężkich — jego kolega klubowy Gargul, który równocześnie ustanowił rekord trasy — 1:31,0 min.

Z okazji Raidu, odbył się motocyklowy zjazd gwiaździsty do Zakopanego.

W klasyfikacji zespołowej za największą ilość maszyn i przejechanych kilometrów, pierwsze miejsce zajęło „Ognisko" (Skarżysko) — 17 maszyn, 4,285 km, przed DKS — „Włókniarz" (Aleksandrów) i PKM (Kołobrzeg).

Indywidualnie pierwsze miejsce zajął Gremowski (Spójnia Kłodzko) — 1.165 przejechanych kilometrów.

Niesiemy wici pokoju!

Z każdym dniem zbliża się chwila startu do VIII Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski, z każdym dniem wzrasta w Polsce zainteresowanie tą wielką, międzynarodową imprezą sportową. Gdy się czyta ostatnie komunikaty Komitetu Organizacyjnego wyścigu, staje się jasne, że walka sportowa kolarzy na trasie to nie tylko wysiłek fizyczny, ale i wielka batalia propagandowa, mająca na celu upowszechnienie kultury fizycznej.

Okazuje się jednak, że nasze międzynarodowe zawody kolarskie stają się niewygodne niektórym politykom państw zachodnich. Pierwszą jaskółką posunięć dyplomatycznych było wycofanie się zgłoszonych uprzednio kolarzy holenderskich, drugim posunięciem jest utrudnianie otrzymania paszportów drużynie kolarskiej Włoskiego Związku Młodzieży Demokratycznej.

Dziwne jest tego rodzaju postępowanie władz krajów zachodnich, tym dziwniejsze, że od pięciu lat mówi się tam właśnie o istnieniu na wschodzie „żelaznej kurtyny".

Nie pierwszy to raz rządy państw zachodnich zapuszczają „żelazną kurtynę" odgradzając swoje kraje od państw demokracji ludowej. Sportowcy polscy i działacze sportowi, którzy na zaproszenia organizacji francuskich lub międzynarodowych, chcieli udać się do Francji, mając paszporty, nie otrzymali francuskich wiz wjazdowych. Kolarze włoscy z polskim zaproszeniem na wyścig, proszą komitet organizacyjny o interwencję poprzez polskie placówki dyplomatyczne, aby im ułatwiono otrzymanie włoskich paszportów.

Gdzież jest więc ta „żelazna kurtyna" na Odrze i Nysie, czy też na granicy Francji i Włoch? Czy plan Marshalla poza gospodarką i polityką, obejmuje również i życie sportowe państw Europy Zachodniej?

Zaproszenie nasze zostało przyjęte wszędzie z wielką radością i wpłynęło nieoczekiwanie dużo zgłoszeń. Przestraszono się widocznie, że na drogach Polski zacieśnią się więzy solidarności międzynarodowej klasy robotniczej, przestraszono się na zachodzie hasła VIII Wyścigu Dookoła Polski — „Niesiemy wici pokoju!".

Ale nie pomogą żadne szykany. W dniu 22 sierpnia stu kolarzy różnych narodów wyruszy na 2.000-kilometrową trasę — niosąc wici pokoju.

M. W-ski.

Spójnia — Repr. LZS 299 : 221 pkt. w meczu lekkoatletycznym

oraz lepiej walczyli lekkoatleci wsi w pierwszych zawodach ogólnopolskich między reprezentacjami LZS-ów i ZS Spójni. Rezultatem tej ciekawej walki było niespodziewane zwycięstwo LZS w konkurencji kobiet 106:101 pkt. W konkurencji męskiej triumfowała Spójnia 193:120 pkt., wygrywając tym samym spotkanie w punktacji ogólnej w stosunku 299:221 pkt.

W drugim dniu zawodów rozgrywano konkurencje w bardzo ciężkich warunkach. Ulewny deszcz, który spadł przed rozpoczęciem zawodów, uniemożliwił uzyskanie dobrych wyników, szczególnie w konkurencjach biegowych.

Niespodzianką była porażka Bonieckiego (Spójnia) w biegu na 3.000 m. Boniecki przegrał o kilkadziesiąt metrów z młodym Boguckim (LZS). 500 m w konkurencji kobiet wygrała faworytka Milewska (LZS), rozstrzygając bieg na ostatniej prostej.

Na marginesie tych zawodów musimy zwrócić uwagę kierownictwu zespołów, że nie jest wskazanym dopuszczenie do licznych startów młodych zawodników. Najlepsza biegaczka LZS Milewska jednego dnia biegła 2 razy po 200 m i raz 500 m. Trzy starty dla 16-letniej dziewczynki to chyba za wiele.

Wyniki techniczne:

Kobiety: kula — 1) Piecówna (LZS) 8,97 m, 2) Staruszkiewicz (Sp.) 8,90 m;

oszczep — 1) Piecówna (LZS) 26,17 m, 2) Góralska (Sp.) 25,27 m;

skok w dal — 1) Waszera 4,80 m, 2) Jucha (LZS) 4,27 m, 100 m — 1) Waszera (SP.) 13,4, 2) Milewska (LZS) 13,7;

500 m — 1) Milewska (LZS) 1:26,8, 2) Jajkiewicz (LZS) 1:28,8;

4 x 200 m — 1) Spójnia 1:59,8, 2) LZS 2:01,2.

Mężczyźni: 100 m — 1) Trebiński (Sp.) 11,8, 2) Szczęsny (SP.) 11,8 3) Mauthe (LZS) 12,2;

wzwyż — Dąbrowski (Sp.) 1,70 m, 2) Krzesiński (Sp.) 1,65 m, 3) Główka (LSZ) 1,60 m.

400 m — 1) Korban (Sp.) 52,5, 2) Cłapiński (Sp.) 54,6;

3.000 m — 1) Bogucki (LZS) 9:33,4, 2) Boniecki (Sp.) 9:43,6;

dysk — 1) Krzyżanowski (Sp.) 37,89 m, 2) Czuraj (LZS) 36,34 m;

sztafeta olimpijska — 1) Spójnia 3:41,8, 2) LZS 3:45,4.

Smoczyk zwycięża we Wrocławiu

Na torze żużlowym stadionu olimpijskiego rozegrane zostały, wobec 20 tys. widzów, zawody żużlowe o mistrzostwo I i II Ligi, z udziałem najlepszych zawodników polskich.

W trójmeczu o mistrzostwo I Ligi zwyciężył LKM (Leszno) — 23 pkt., przed „Ogniwem" (Łódź) — 16 pkt. i „Kolejarzem" (Rawicz) — 13 pkt.

W zawodach o mistrzostwo II Ligi zwyciężył „Związkowiec" (Gdańsk) — 20 pkt., przed RTKiM (Rzeszów) — 18 pkt. i „Kolejarzem" (Rawicz)

Piłkarze Polonii (W-wa) przegrali w Kutnie

W drodze powrotnej z Poznania Polonia (Warszawa) rozegrała w Kutnie mecz towarzyski z tamtejszą B-klasową „Stalą", przegrywając 1:2 (0:1). „Polonia" wystąpiła bez Ochmańskiego i Brzozowskiego.

Wyścigi konne

Wyniki gonitw poniedziałkowych

Gonitwa 1 — Triest (ż. Fomienko), Homel. Tot. 660, porz. 960.

Gonitwa 2 — Glejt (ż. Janucik), Gastronomia. Tot. 93.00, fr. 450, 360 porz. 2610.

Gonitwa 3 — Armida (ż. Fomienko), Parmena. (Konie wycofane: Groźba, Da Dubla). Tot. 510.

Gonitwa 4. Duna (ż. Falewicz), Sokół, Poświst, Tot. 1980, fr. 750, 540 porz. 3810. Tripla: Glejt, Armida, Duna — 48900 zł.

Gonitwa 5 — Huragan (ż. Michalczyk), Puttusk, Valona. Tot. 570, fr. 360, 420, porz. 1260. Tripla: Armada, Duna, Huragan — 17190 zł.

Gonitwa 6 — Amerigo (ż. Michalczyk), Amfora, Allegoria. Tot. 540, fr. 330, 480, porz. 960. Tripla: Duna, Huragan, Amerigo — 13590 zł.

Gonitwa 7 — Senator (ż. Lipowicz), Cedular. Tot. 840, fr. 510, 1230, porz. 5700. Tripla: Huragan, Amerigo, Senator — 6180 zł.

Gonitwa 8 — Sirena (ż. Borik) Bzdura, Tot. 1140, porz. 2740. Tripla: Amerigo, Senator, Sirena — 9180 zł.

Gonitwa 9 — Izan (ż. Michalczyk) Splendid. Tot. 390, fr. 330, 450, porz. 810. Tripla: Senator, Sirena, Izan — 4800 zł.

Numery startowe uczestników Wyścigu Dookoła Polski

22 sierpnia nastąpi start do VIII wyścigu kolarskiego Dookoła Polski, organizowanego przez prasę Spółdzielni Wydawniczo - Oświatowej „Czytelnik". Komisarz wyścigu ustalił już numery startowe poszczególnych zawodników. Każde państwo ma zarezerwowaną dla siebie jedną dziesiątkę, co ułatwi pracę komisji sędziowskiej i prasie. Kolejność państw jest alfabetyczna.

Anglia: 1 Jones, 2 Raine, 3 Clarke G., 4 Clarke H., 5 Saunders, 6 Parker, 7 Kessock, 8 Blommfield.

Czechosłowacja: 11 Vaverka, 12 Puklicky, 13 Bohdan, 14 Holubec, 15 Sramek, 16 Kolar, 17 Veverka, 18 Ruzicka.

Dania: 21. Jorgensen, 22 Jensen, 23 Peitersen, 24 Hansen, 25 Olsen, 26 Hansen B., 27 Ammentorp, 28 Ostergaard.

Finlandia: 31 Kasslin, 32 Niemi, 33 Punkkinen, 34 Luukas, 35 Niininen, 36 Salminen, 37 Makila, 38 Areius.

Francja: 41 Riegert, 42 Garnier, 43 David, 44 Alix, 45 Serra, 46 Maestri, 47 Lemay, 48 Brunel.

Rumunia: 51 Niculescu, 52 Norhadian, 53 Sandru, 54 Dumitrescu, 55 Naidin, 56 Negoescu, 57 Chicomban N., 58 Chicomban T.

Szwajcaria: 61 Theraulaz, 62 Gehrl, 63 Panchaud, 64 Meyer, 65 Castellano, 66 Richter, 67 Poussin.

Włochy: 71 Arata, 72 Beregan, 73 Ferrari, 74 Locatelli, 75 Sarti, 76 Spalazzi, 77 Zuccotti.

Polonia Francuska: 81 Frankowski, 82 Czapala, 83 Wasiak, 84 Łuczak, 85 Klabiński, 86 Witek I, 87 Witek II.

Polska: 91 Napierała, 92 Wójcik, 93 Kapiak, 94 Nowoczek, 95 Sałyga, 96 Rzeźnicki, 97 Wrzesiński, 98 Wyglenda.

Konkurencja klubowa: 101 Tuora, 102 Siemiński, 103 Mich, 104 Olszewski, 105 Bukowski, 106 Piegat, 107 Leśkiewicz, 108 Czyż, 109 Pietraszewski, 110 Targoński, 111 Cuch, 112 Motyka, 113 Budkiewicz, 114 Paprocki, 115 Świerszcz, 116 Stolarczyk, 117 Łazarczyk, 118 Wojcieszak, 119 Królikowski, 120 Wandor, 121 Broszczak, 122 Lipiński.

Ogółem więc w wyścigu weźmie udział 99 zawodników z 9-ciu państw.

Wobec zmiany lotów na liniach zagranicznych, ekipa włoska przyleci do Warszawy już w środę. Będzie to pierwszy zespół zagraniczny, który zawita do stolicy, aby wziąć udział w VIII wyścigu kolarskim dookoła Polski.

DZIŚ w STOLICY

Odczyty

Godz. 18 w Sali Domu Technika (Czackiego 3/5) dr. inż. Roman Skórski wygłosi odczyt pt. „O niektórych zagadnieniach z energii atomowej". Po odczycie będzie wyświetlony film.

Zoo

Ogród Zoologiczny (Ratuszowa 3) jest otwarty codziennie od godz. 9 do 19-ej.

Wystawy

MUZEUM NARODOWE: Wystawa Mickiewiczowska i Puszkinowska. Zbiory stałe: Malarstwo polskie. Sztuka zdobnicza. Zbiory Sztuki Starożytnej — otwarte w godz. 10 — 15. W soboty i niedziele w godz. 10 — 19. W poniedziałki Muzeum zamknięte.

DOM LITERATURY (Krak. Przedm. 87/89) Wystawa książek i czasopism: Pięć lat odrodzonej literatury polskiej 1944 — 1949

ARCHIWUM GŁÓWNE. Pałac pod Blachą — Pl. Zamkowy 2) wystawa „Przeszłość Warszawy w dokumencie" otwarta codziennie w godz. 11 — 18 prócz poniedziałków i dni poświątecznych.

Teatry

POLSKI (Karasia 2): nieczynny.
KAMERALNY (Foksal 16): nieczynny.
MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „Powódź".
ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): nieczynny.
PLACÓWKA (Królewska 13): o godz. 19 „Wesołe Kumoszki z Windsoru" W. Shakespeare'a.
POWSZECHNY (Zamojskiego 20): nieczynny.
NOWY (Puławska 39): nieczynny.
KLASYCZNY (Mokotowska 13): nieczynny.
TEATR LETNI (Polna 26): godz. 19.15 „Wesele na Kurpiach".
WRÓBELEK WARSZAWSKI (Zygmuntowska 8): godz. 19.15 „Tylko do pierwszego".
SYRENA (Litewska 3): o godz. 19.15 „Bliźniak" — czyli „Przeminęło z Herbem".
TEATR LALKI I AKTORA „Gulliwer": nieczynny.
TEATR LALEK „Niebieskie Migdały" (ul. Marszałkowska 69): na okres wakacji szkolnych — nieczynny.
TEATR DZIECI WARSZAWY (YMCA) (Konopnickiej 6): nieczynny.

Kina

ATLANTIC (Chmielna 33): „Kulisy ringów" godz. 17, 21. Zw. Zaw. 19, niedz. i święta 13.
PALLADIUM (Złota 7/9): „Ulica Graniczna" godz. 19 21.30. Zw. Zaw. 16.30. sobota godz. 11.30, niedz. godz. 9.
POLONIA (Marszałkowska 56): „Złoty kluczyk" godz. 19, 21. Zw. Zaw. 17.
STYLOWY (Marszałkowska 112): Harry Smith odkrywa Amerykę" niedz. i święta pocz. 15 17, 21 Zw. Zaw. 19.
AKTUALNOŚCI Nr 1 (Marszałkowska 112): pocz. codziennie godz. 11, zmiana programu w każdy piątek.
SYRENA (Inżynierska 2): „Ulica Graniczna" godz. 16.30, 21.30. Zw. Zaw. 19.
TĘCZA (Suzina 4): „Ulica Graniczna" godz. 16.30, 21.30. Zw. Zaw. 19.
1 MAJ (Podskarbińska 4): „Trójka trefl". godz. 19, 21 Zw. Zaw. godz. 19 — 50 proc. biletów. Niedz. i święta pocz. 15.
KINO W—Z (Leszno 135/137): „Tragiczny pościg", godz. 17, 21. Zw. Zaw. 19.
STOLICA (pl. Narbutta): „Młoda Gwardia" — 50 proc. biletów dla Zw. Zaw. w niedz. pocz. godz. 15.
„OCHOTA" (Grójecka 65): „Przygoda na wakacjach" godz. 17, 21. Zw. Zaw. 19.

radio

W dniu 17 bm. (środa) usłyszymy m. in. następujące audycje:

Z przyczyn technicznych program ogólnopolski rozpoczyna się o godzinie 5.05 na fali 395,8 m.

Wiadomości 5.10 6.00 7.00 8.00 12.09.

5.20 Koncert dla świata pracy. 6.15 6.40 17.15 8.05 Muzyka. 6.30 Gimnastyka. 9.00 Przerwa. 12.04 Muzyka. 12.25 Dla wsi. 12.55 Melodie ludowe. 13.30 Koncert rozrywkowy. 14.00 Pogadanka. 14.15 Koncert solistów. 14.50 Muzyka popularna.

Fala WRC — 1339,3 m.

Wiadomości 17.00 19.00 21.00 23.00.

15.30 „Czarodziejskie słowo" — słuchowisko. 15.50 Pogadanka. 16.00 Muzyka ludowa. 16.20 Kompozytor Tygodnia: C. Franck. 17.15 Pogadanka. 17.30 Muzyka. 18.00 „Głos mają kobiety". 18.15 Muzyka. 18.25 Recital wiolonczelowy. 18.45 „Ruch oporu trwa" — wiersze. 19.15 „Szpilki". 19.30 Koncert Chopinowski. 20.00 Felieton. 20.20 Koncert rozrywkowy. 21.40 „Daleko od Moskwy" — Ażajewa. 22.00 Ulubione melodie. 22.45 Muzyka. 23.10 Koncert symfoniczny. 24.00 Koniec audycji.

Program własny Warszawy na fali 395,8 m.

Wiadomości 16.30 17.45 19.45 22.00 23.00.

16.50 Muzyka rozrywkowa. 17.15 „Żmija" — Słowackiego. 17.30 Pieśni polskie. 18.00 Muzyka taneczna. 18.30 Skrzynka Wszechnicy. 18.45 Muzyka fortepianowa. 19.00 „Z życia Węgier". 19.10 „Gramy w szachy". 19.25 Piosenki. 20.00 Muzyka kameralna. 20.40 „O Stanisławskim" — Tichonowa. 21.00 „Francja przemawia do Polski". 21.30 Muzyka popularna. 21.40 „Archipelag ludzi odzyskanych" — Newerly. 22.20 Utwory Bacha. 23.15 Koniec audycji.

Polskie Radio zastrzega możliwość zmian w programie.

„Trybuna Ludu"

W niedzielnym numerze „Trybuny Ludu" ukazał się artykuł dyrektora Głównego Urzędu Kultury Fizycznej Lucjana Motykł p. t. „Otoczymy sport polski troską i opieką partyjną", który w niewielkim skrócie przedrukowujemy.

TREŚĆ WAŻNIEJSZA OD FORMY

Sportem zajmują się dzisiaj czynnie w Polsce setki tysięcy ludzi. Samych tylko piłkarzy, zorganizowanych w PZPN i aktywnych mamy ponad 100.000. Do tego dochodzą ogromne rzesze szkolnej oraz niezorganizowanej młodzieży. Dalsze setki tysięcy uprawiają lekkoatletykę, pływanie, boks, gimnastykę czy piłkę ręczną.

Już ta liczebność wymaga od nas poważnego zajęcia się sportem, jako problemem społecznym. Ale jest to tylko zewnętrzna strona zagadnienia. Istotna waga sportu leży w jego wielkich walorach wychowawczych i zdrowotnych.

Jaka jest obecna struktura organizacyjna kultury fizycznej?

Sprawa ta została ujęta ustawą o powszechnym obowiązku przysposobienia zawodowego oraz wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży. W myśl tej ustawy, powołano przy Prezesie Rady Ministrów Naczelną Radę dla Spraw Młodzieży. Radzie podlega Powszechna Organizacja „Służba Polsce" oraz Główny Urząd Kultury Fizycznej. Od czasu wydania tej ustawy, przemiany jakie zaszły w Polsce są tak poważne, że nowelizacja jej staje się sprawą konieczną. Na porządku dziennym znajduje się sprawa utworzenia Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu, co jest już dzisiaj możliwe, mamy bowiem za sobą reorganizację struktury sportowej zgodnie z potrzebami mas pracujących.

Przed wojną kluby sportowe powstawały przeważnie jako stowarzyszenia nie związane z żadną organizacją społeczno-wychowawczą. Pracę „wychowawczą" wykonywali tam ludzie związani z reżimem sanacyjnym. W pierwszym okresie po wojnie, większość klubów wznowiła swą działalność w oparciu o stare formy.

Obecna struktura opiera się na ściśle powiązaniu działalności sportowej z organizacjami zawodowymi mas pracujących i ze szkołą. Wychowanie fizyczne i sport są jedną z funkcji tych organizacji. Luźne kluby terenowe w zasadzie przestały istnieć.

Nie wynika z tego wcale, że przestały istnieć drobnomieszczańskie tradycje i naleciałości w sporcie. Jest to długi proces wychowania zawodników i działaczy, wytworzenia nowych, demokratycznych tradycji, jest to wreszcie sprawa ideowej pracy towarzyszy partyjnych, aktywistów ZMP-owskich i związkowych w Kołach, Klubach i Zrzeszeniach Sportowych.

Nie oznacza to jednak, że należy rezygnować z wszelkiej tradycji sportowej lat ubiegłych. Będziemy szczycić się osiągnięciami zamordowanych przez Niemców: Lokajskiego, Kusocińskiego, Czecha, dobrą tradycją sportową Cracovii, Wisły, Polonii czy Ruchu. Wspomnienia ich osiągnięć dziś jeszcze są magnesem przyciągającym szerokie masy do sportu.

Dlatego uchwały niektórych klubów, dotyczące zmiany starych, tradycyjnych nazw klubowych — są niesłuszne. Jest to chęć pokrycia braku istotnej, ideologicznej pracy wewnątrz klubu, formalną, zewnętrzną zmianą szyldu

Lepiej, np. aby Święto Niepodległości 22 lipca uczczono konkretnym czynem, wzmożoną pracą ideową, czy odbudową boiska przez zawodników — niż papierową rewolucyjnością.

I właśnie dlatego GUKF zalecił zrzeszeniom sportowym pozostawienie starych nazw klubów obok nazw zrzeszeń.

Zmiana struktury organizacji sportowej — całkowicie słuszna w swym założeniu — przeprowadzona została zbyt pospiesznie i zbyt mechanicznie.

Związki Zawodowe, mające poważne osiągnięcia na polu umasowienia sportu, nie były przygotowane ani oragnizacyjnie, ani w materiale ludzkim do pełnego przejęcia klubów terenowych i młodzieżowych.

Szereg klubów dotychczas działających przestał istnieć. Przez nieprzemyślane łączenie drobnych klubów rozrzuconych w terenie w jeden klub większy, gubiono po drodze czynnych zawodników, nie stwarzając im warunków uprawiania sportu w kołach sportowych przy zakładach pracy.

Sprawa nieetatowych działaczy w sporcie jest zagadnieniem wielkiej wagi. Żadne państwo nie jest w stanie zorganizować masowego wychowania fizycznego tylko za fundusze państwowe.

W akcji tej muszą się spotkać wysiłki rządu z entuzjazmem i bezinteresowną pracą tysięcznych rzesz sportowców. Budowa, a przede wszystkim konserwacja urządzeń sportowych, praca organizacyjna w klubach i zespołach, winny być rezultatem społecznego wysiłku.

Z drugiej strony zasługi działaczy sportowych muszą znaleźć właściwe uznanie. Przykładem dla nas mogą być uchwały dotyczące kultury fizycznej w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej.

Kolejne zagadnienie to sprawa sportu na wsi. Prawie zupełny brak tradycji sportowych na wsi utrudniał poważniejszą pracę na tym odcinku.

Organizację sportu na wsi oparto o Związek Samopomocy Chłopskiej, przy którym działają Rady Sportu Wiejskiego, a jako najniższe komórki Ludowe Zespoły Sportowe.

W ostatnich miesiącach nastąpił poważny przełom na tym terenie, dzięki przeszkoleniu przez GUKF kilkudziesięciu przodowników sportu wiejskiego, którzy prowadzą na wsi pięknąrobotę. Powstają setki nowych LZS-ów, sport wiejski może już poszczycić się poważnymi wynikami tak że w sporcie wyczynowym.

Trzeba jednak swierdzić, że powiązanie sportu wiejskiego ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej ma — poza Zarządem Głównym — charakter raczej formalny. — W terenie Związek Samopomocy Chłopskiej nie docenia sportu, gorzej — bywa, że ustosunkowuje się do niego niechętnie. A to źle, bo znaczenie upowszechnienia sportu dla wsi jest nawet większe niż dla miasta.

RZECZPOSPOLITA
CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 45 zł. za wyraz, poszukiwanie pracy 25 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 25. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm. szer. 1 szpalty: ze tekstem do 70 mm. zł. 100; 71 — 120 mm. zł. 130; 121 — 200 mm zł. 180; 201 — 300 mm. zł. 230; ponad 300 mm. zł. 280; tekstowe do 70 mm. zł. 170; 71 — 120 mm. zł. 220; 121 — 200 mm. zł. 270; 201 — 300 mm. zł. 340; ponad 300 mm. zł. 420; nekrologi do 70 mm. zł. 85; 71 — 120 mm. zł. 100; 121 — 200 mm. zł. 150; 201 — 300 mm. zł. 240; ponad 300 mm. zł. 300. Bilanse o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 50% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P K O na konto Nr. I-717 — Dział Ogłoszeń.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:
Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" Centrala w Warszawie, Poznańska 38 parter, tel. 887-08 i 857-93. Oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5, Daszyńskiego 14, Złota 11 przy Marszałkowskiej Praga, ul. Targowa 67 (księgarnia Jeżewskiego), „Impet" Krucza 48, księgarnia „Czytelnik" ul. Puławska 49, księgarnia „Wolność" ul. Marszałkowska 95. W kraju wszystkie oddziały „Czytelnika" i Biuro Ogłoszeń.

Redaktor naczelny Henryk Korotyński

Sp. Wyd.-Ośw. „Czytelnik" Druk. Nr 2

B-84439